Dziś: 10 stron w tem Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII

Środa, 4 marca 1936 r.

Nr. 63

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

1350

S. P.

JÓZEF CHANOVE

długoletni Prezes, a ostatnio Prezes Honorowy Rad Nadzorczych Gwarectwa „Hrabia Renard", Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego S. A. i Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Będzin-Olkusz" S. A.

OFICER LEGJI HONOROWEJ

zmarł we Francji w dniu 3 Marca 1936 r., przeżywszy lat 71

o czem zawiadamiają w głębokiej żałobie pogrążone

Dyrekcja Gwarectwa „Hrabia Renard"

Dyrekcja Franko-Polskiego T-wa Górniczego S. A.

Dyrekcja T-wa Górniczo-Przemysłowego „Będzin-Olkusz" S. A.

S. P.

JÓZEF CHANOVE

OFICER LEGJI HONOROWEJ

długoletni czynny a następnie Honorowy Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

zmarł w Paryżu dnia 3 Marca 1936 r.

Msza żałobna odbędzie się w sobotę dnia 7 b.m. o godzinie 8.30 rano, w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej.

Składamy hołd Jego Cieniom!

ZAKŁADY HUTNICZE
HUTA BANKOWA

1351

Cesarz Abisynji prosi o pokój

Nowa ofensywa wojsk włoskich

LONDYN, 3.3. (tel. wł.) „Daily Mail" podaje z Genewy sensacyjną wiadomość, jakoby **cesarz Abisynji nadesłał do Londynu depeszę, wyrażającą zgodę na natychmiastowe przystąpienie do rozmów pokojowych na podstawie status quo, to znaczy, że Włochy zatrzymałyby zdobyte dotychczas obszary,** pod warunkiem jednak, że pośrednictwo między Abisynją a Włochami podejmie się król angielski.

Ta fantastycznie brzmiąca wiadomość zwłaszcza co do ostatniego swego ustępu **nie znajduje narazie potwierdzenia,** aczkolwiek pogłoski o gotowości Haile Selassego do pokoju kompromisowego krążą po Londynie od kilku dni.

Tenże dziennik podaje, że telegram cesarza abisyńskiego został natychmiast **przesłany ministrowi Edenowi do Genewy.**

STRATY WŁOSKIE

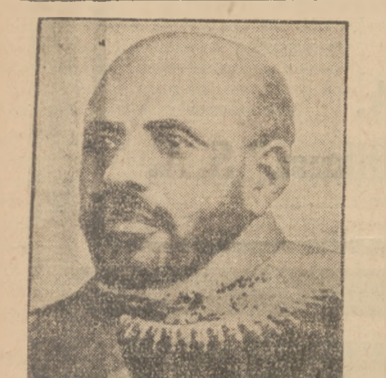
RZYM, 3.3. (tel. wł.) Podczas bitwy w Tembien, gdzie rozbita została armja rasa Kassy, wojska włoskie poniosły stosunkowo niewielkie straty. Wyrażają się one w zabitych i rannych: **30 oficerów, 450 żołnierzy włoskich i 110 tubylców.**

Dwa samoloty włoskie nie wróciły do swych baz.

NIEPOKÓJ W ADDIS ABEBIE

LONDYN, 3.3. (tel. wł.) Według doniesień z Addis Abeby, koła rządowe w dalszym ciągu **zachowują milczenie w sprawie wydarzeń na froncie północnym.** Taktyka ta tłumaczy się tem, że dotychczas nie otrzymano wiadomości o miejscu pobytu negusa, który, jak obecnie wyszło na jaw, już 20 lutego opuścił Dessie, udając się na front północny, aby objąć naczelne dowództwo nad połączonemi armjami rasów Kassy i Seyuma. Podróż negusa odbywała się w ścisłej tajemnicy, dotychczas jednak **nie wiadomo ,gdzie znajduje się cesarz i jego otoczenie.** Okoliczność ta wzbudza **wielki niepokój w Addis Abebie.**

Według niestwierdzonych pogłosek, pochodzących z Hararu, wojska włoskie w okolicach Negelli **podjęły nową ofensywę** i dotarły do Adoli, która znajduje się jeszcze w rękach wojsk abisyńskich.



RAS KASSA
dowódca jednej z armij abisyńskich, która została rozgromiona przez wojska włoskie, popełnił samobójstwo

Spóźnione obrady

NAD SANKCJAMI

GENEWA, 3.3. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie 18-tu na którem dyskutowano nad sprawami nowych sankcyj. **Przemawiał** min. Eden, który **oświadczył, że Anglja zgadza się na sankcje naftowe, o ile zgodzą się na to inne państwa.**

W kuluarach Ligi Narodów kilkakrotnie rozchodziły się pogłoski o rokowaniach pokojowych z Włochami nad nowemi propozycjami pokojowemi. Według jednak statnich wiadomości z Rzymu, rząd włoski przyjmie dyskusję dopiero po zakończeniu nowej ofensywy marsz. Badoglio.

Min. Flandin, przyłączając się zasadniczo do wywodów delegata Anglji, oświadczył, że przed tak **radykalnym krokiem, jak rozszerzenie sankcyj, Liga Narodów powinna podjąć jeszcze raz próbę znalezienia formuły pokojowej i pogodzenia walczących stron,** do czego powołany jest komitet 13-tu. Wniosek Flandina przyjęto jednomyślnie, wobec czego komitet 13-tu przystąpi niezwłocznie do obrad, a sprawa **rozszerzenia sankcyj ulegnie odroczeniu na szereg dni.**

Epidemja tyfusu

W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 3.3. (tel. wł.) W Besarabji wybuchła epidemja tyfusu plamistego.

W powiecie Kiszyniowskim notuje się **po kilkadziesiąt wypadków zachorowań dziennie.**

Po zwycięstwie wojsk włoskich

Depesza z wyrazami wdzięczności

RZYM, 3.3. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów wygłosił wielkie przemówienie Mussolini podkreślając **doniosłość odniesionego ostatnio zwycięstwa przez wojska włoskie w Afryce.**

Rada ministrów postanowiła wysłać **depeszę z wyrazami wdzięczności do marszałka Badoglio i wojsk włoskich.**

Polska polityka handlowa

nad Dunajem

WIEDEŃ, 3.3. (tel. wł.) Tygodnik „Volkswirth" zajmuje się w ostatnim zeszycie stanowiskiem Polski wobec aktualnych obecnie planów naddunajskich Hodży i stwierdza, że podstawy wstrzemięźliwości rządu warszawskiego w tych kwestjach nie należy uważać bynajmniej za rezygnację lub za brak zainteresowania.

Na podstawie danych statystycznych, dotyczących obrotu handlowego między Polską a poszczególnemi państwami basenu naddunajskiego, „Volkswirth" dochodzi do wniosku, że podobnie, jak plan Tardieu, także i plany naddunajskie Hodży **nie dogodzą interesom gospodarczym Polski.** Zarówno przyłączenie Austrji do Rzeszy, jak i utworzenie bloku gospodarczego w basenie naddunajskim **przyniosłoby Polsce tylko szkody.** Stosunki handlowe z każdem z poszczególnych państw naddunajskich z osobna dały Polsce bilans dodatni.

Polska obawia się, iż zblokowany obszar naddunajski, oparty w dodatku o inne wielkie mocarstwo, mógłby osłabić jej pomyślną politykę handlową nad Dunajem.

Sytuacja polityczna w Japonji

jeszcze niewyjaśniona

LONDYN, 3.3. Według doniesień z Tokio, sytuacja polityczna w dalszym ciągu **nie została wyjaśniona.** Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu trwają bez przerwy. Książę Saiondzi, który przybył do Tokio na wezwanie cesarza, kontynuuje rokowania z wybitnymi mężami stanu Japonji. W tych rokowaniach usiłuje ks. Saiondzi pozyskać najwyższą radę wojskową, jednakowoż dotychczas **usiłowania te napotkały na poważne przeszkody.**

TOKIO, 3.3. (Tel. wł.) W Tokio **krążą po mieście patrole,** a przed gmachami państwowemi wystawione są posterunki wojskowe.

Tryb życia w mieście jest już normalny.

Rokowania o obsadzenie stanowiska premjera trwają nadal i niema narazie nadziei, aby dały one pozytywne wyniki w najbliższych dniach.

Stan wyjątkowy w Nowym Jorku

Strajk windziarzy trwa nadal

NOWY JORK, 3.3. Spowodu strajku windziarzy i dozorców, burmistrz **ogłosił w mieście stan wyjątkowy.**

NOWY JORK, 3.3. Spowodu strajku windziarzy, który ogarnął drapacze nieba w dzielnicy bankowej wielkich domów handlowych, w godzinach przerwy obiadowej zgromadziły się na ulicach tysiące pracowników, nie mogąc dostać się do biur na wyższych piętrach.

Aresztowano około 30 strajkujących. Burmistrz wydał rozporządzenie, aby windy uruchomiono we wszystkich domach, mających więcej niż 6 pięter **z pomocą 40.000 pracowników miejskich.**

NOWY JORK, 3.3. (Tel. wł.) Strajkujący windziarze dokonali w mieście szeregu demonstracyj i gwałtów, w związku z czem zostało rannych około 20 osób.

W wielu domach powybijano szyby w oknach i poprzecinano kable, pozbawiając drapacze chmur centralnego ogrzewania.

Min. Beck

W BRUKSELI.

BRUKSELA, 3.3. (tel. wł.) Dzisiaj rano złożyli p. ministrowi Beckowi wizytę ambasador francuski Laroche i rumuński Duca, a następnie przedstawiciele Izby reprezentantów i Senatu. Przed południem minister Beck konferował z premjerem van Zeelandem.

W południe zostało wydane w poselstwie polskiem śniadanie, w którem wzięło udział liczne grono osób.

Posiedzenie P. A. L.

WARSZAWA, 3.3. (tel. wł.) Dn. 1 i 2 bm. odbyły się posiedzenia Akademji Polskiej Literatury, na których ustalono regulamin bibljoteki oraz omówiono program przyjęcia w poczet akademików Ferdynanda Goetla.

Ograniczenie języka polsk.

W RUMUNJI.

BUKARESZT, 3.3. (tel. wł.) W Rumunji wydano ostatnio zarządzenie, aby nauka religji w szkołach odbywała się tylko w języku rumuńskim. Ponieważ zarządzenie to dotkliwie uderza w mniejszość polską wszczęto starania u władz rumuńskich o udzielenie zezwolenia na nauczanie religji dziatwy polskiej przez księży Polaków.

Wydawcy „Sztafety"

PRZED SĄDEM

WARSZAWA, 3.3. (tel. wł.) Władze prokuratorskie **kończą dochodzenie** w sensacyjnej sprawie politycznej, na tle zdekonspirowania organizacji b. Obozu Narodowo-Radykalnego, **który,** jak wiadomo, rozwiązały władze administracyjne. Sześć osób odpowiadać będzie za urządzenie potajemnej drukarni, gdzie odbijane były egzemplarze „Sztafety" i rozmaite ulotki.

Drukarnia ta mieściła się w trzypokojowym lokalu przy ul. Marszałkowskiej 14. Proces o potajemną drukarnię znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego zaraz po Wielkiejnocy.

ZGON

WIELKIEJ KSIĘŻNY

BERLIN, 3.3. W Amorbach w Bawarji zmarła małżonka w. ks. Cyryla, pretendentka do tronu rosyjskiego, w. ks. Wiktorja.

Była ona córką ks. Alfreda Saxen Koburg-Gotha i jego małżonki, w. ks. Marji Aleksandrówny, jedynej córki cara Aleksandra II.

Zmarła była siostrą rumuńskiej królowej wdowy Marji.

30 tysięcy budynków

POSZŁO Z DYMEM.

Z prowizorycznych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynika, iż na terenie działalności tej instytucji, łącznie z m. st. Warszawą, było w r. 1935 **ogółem 18.307 pożarów,** w których spłonęło 30.756 nieruchomości.

W roku 1934 pożarów było 17.976, a więc nieco mniej, w których spłonęło 32.169 nieruchomości. A zatem ilość pożarów wzrosła o 2 proc., a jednocześnie ilość nieruchomości, które padły ofiarą płomieni, spadła o 4 proc.

Najwięcej pożarów przypada na **miesiące lipiec (2.623) i czerwiec (2.385).**

Najmniej pożarów przypada na miesiące styczeń (737) i luty (771).

Katastrofa samochodowa w Klimontowie

Inżynier z Saturna i szofer ciężko ranni

Wczoraj wieczorem wydarzyła się na przejeździe kolejowym w Klimontowie katastrofa samochodowa.

Mianowicie gdy na przejazd wjechało auto Tow. Saturn, w którem znajdował się inż. Romuald Dłużniewski oraz szofer Klein, nadjechał tyłem pociąg towarowy.

Skutkiem zderzenia auto zostało zupełnie rozbite, zaś znajdujący się w niem doznali poważnych obrażeń.

Inż. Dłużniewski doznał złamania prawej ręki oraz poważnych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych, zaś szofer doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Rannego inż. Dłużniewskiego przewieziono do szpitala na Pekinie, zaś szofera Kleina do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Zaznaczyć należy, że na tym samym przejeździe przed paru laty wydarzyła się podobna katastrofa, w której zginął m. in. śp. ks. Zamojski z Zagórza.

Warszawa ogniskiem — bezbożników

Wielkie i małe łańcuchy pionierów przeciw młodzieży i nauczycielstwu

Warszawa, w marcu 1936 r.

Głównym ośrodkiem akcji bezbożników polskich jest Warszawa. W Łodzi, w Puławach, Białowieży, Zamościu, Sieradzu, Radomiu, Poznaniu, Sosnowcu, Wilnie i Toruniu istnieją grupy wojujących bezbożników, działające w pewnych ramach organizacyjnych. Są to zrzeszenia nieliczne, najsilniejsze warszawskie dochodziło w swoich „dobrych latach" do 500 — 600 osób, łódzkie, najliczniejsze z prowincjonalnych nie miało nigdy więcej niż 70 członków.

Z ruchem wolnomyślicielskim sympatyzują niektóre ugrupowania polityczne poza komunistami. W pierwszym rzędzie socjaliści i lewe skrzydła ruchów ludowych (dawne „Wyzwolenie" i „Stronnictwo chłopskie").

ŻYDZI PRZODUJĄ...

Elementem dominującym w ruchu bezbożniczym w Polsce są żydzi. Oni są głównymi działaczami inspiratorami wystąpień, wydawcami i autorami pism, szkalujących religję.

Wielką rolę w kierownictwie ruchu odgrywają: Dawid Jabłoński (żyd), Teofil Wroński, Venulet, Bartnicki, Cesarski, Działowicki, Gurewicz, Ginsberg, Centnerszwer, Weingot, Radliński, Iza Zielińska, prof. Ułaszyn, prof. Nowakowski, prof. Kurkiewicz, Jeske, Weiskopf (Jan Hempel — jest to Moszek Grynszpom, a Al. Wat — Eljasz Hwat), prof. Kotarbiński.

Oczywiście mowa tu tylko o jawnych organizacjach bezbożników. Ale i te mimo udziału szeregu osób, które firmowaniem swojemi nazwiskami szyldu wolnomyślicieli polskich nadawały ruchowi pewien charakter bardziej umiarkowany — naraziły się władzom swą wywrotową działalnością.

ANTYPAŃSTWOWA ROBOTA

W r. 1928 Komisarjat Rządu rozwiązał „Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich" a Min. spraw wewnętrznych zakazało zupełną likwidację zarówno koła warszawskiego, jak i oddziałów prowincjonalnych. — „Myśl" — organ zrzeszenia zakończył swój żywot.

W r. 1935 Urząd wojewódzki na Śląsku śląską organizację wolnomyślicieli „Stow. wolnomyślicieli śląskich".

W obu wypadkach przeprowadzono likwidację związków bezbożników ponieważ ujawniały one antypaństwową robotę i zagrażały bezpieczeństwu.

Inne zrzeszenia bezbożników, emanacje obu powyżej wymienionych nie cieszyły się długiem istnieniem. Założone w Warszawie w r. 1930 „Koło Intelektualistów" już w r. 1934 uległo likwidacji.

P. Z. M. W. I „PIONIERZY"

Mimo to akcja bezbożników trwa. **Na miejsce „Stow. Wolnomyślicieli Polskich", po jego likwidacji, powstał „Polski Związek Myśli Wolnej". Obok niego istnieje niezależna, tajna „organizacja pionierów".** I o ile „Polski Związek Myśli Wolnej" tylko przez samą swą „ideologję" wspomaga komunę „pionierzy" są jedną z formacyj komunistycznej młodzieży w Polsce.

DEPTANIE KRZYŻA

Oprócz druków, wolnomyśliciele prowadzą propagandę przy pomocy kin, teatrów, wszelkiego rodzaju wystąpień publicznych i t.p. Wprawdzie u nas już zdarza się słyszeć na scenie bluźniercze piosenki, ostatnio np. w teatrzyku: „Wielka Rewja" — w operetce „Pan Minister i dessous" i t.p.) ale jeszcze bezbożnicy „polscy" nie ośmielają się użyć środków, stosowanych do niedawna w niektórych krajach zachodu.

BEZBOŻNICY MANIFESTUJĄ

Ale i u nas przejawy akcji bezbożniczej są dość częste. W Sarbiewie, w Limanowej, w Warszawie zniszczono puszki z komunikantami, w Myszkowie zdemolowano kaplicę, a figurę św. Jezusa utopiono w stawie, w Swarzewie zbeszczeszczono cudowny ołtarz, w powiecie Postawskim zniszczono kapliczkę, w Wilejskim obalono krzyże. Faktów jest wiele. **„Wolnomyśliciel Polski", oficjalny organ legalnego „Polskiego Związku Myśli Wolnej" podnosi pedagogiczną (!) wartość świętokradztwa (nr. 6 z r. IX z 10 lutego 1936 r.), tem samem jawnie je popiera i propaguje!**

Gdzieniegdzie, zwłaszcza na prowincji, bezbożnicy starają się manifestować z okazji pogrzebów sympatyków, lub członków Związku. Robi się to tak. Trumnę spowija się zwykle w zieleń i okrywa zieloną draperją, na której widnieje napis w rodzaju: „Dziękuję za spełnienie mych życzeń" — żegnam was rodzino i towarzysze hasłem: Wolność". oczywiście są wieńce z czerwonemi szarfami i odpowiednio „czerwonemi" napisami. (Ceremonjał z pogrzebu B. Polatyńskiego z Ostrowia Wielkop. i Franc. Góreckiego z Brześcia Kujawsk.) przemówienia. Brak księdza, brak krzyża. Pogrzeb świecki.

TAJNE ZWIĄZKI „PIONIERÓW"

Wszystko to są jednak wystąpienia sporadyczne [illegible], jak świętokradztwa — wywołujące efekt wręcz odwrotny od zamierzonego. Inną metodę wybrali więc bezbożnicy, działający w formacjach „pionierów".

Organizacja „pionierska" jest ściśle tajna. Do organizacji, wzorowanej na sowieckiej: „Młodych pionierów im. Lenina", **wciąga się młodzież już od lat 8 — 10.** Praca prowadzona jest trójkami, t. j. „ogniwami", które na pewnych terenach łączą się w „małe łańcuchy", te zaś w „wielkie łańcuchy". Na czele „wielkiego łańcucha" stoi kierownik, zwany „pierwszym pionierem".

„Mały łańcuch" — jest to właściwie antyreligijny kurs instruktorski, na który kieruje pionier, szef „ogniwa" jednego bardziej czynnego i gorliwego działacza trójki, który szkolony jest na założyciela nowej „trójki".

„Wielki łańcuch" tworzą pionierzy, którzy wykazali odpowiednią zdolność organizacyjną i dostarczyli „małemu łańcuchowi" odpowiednią ilość (różną w rozmaitych grupach) kandydatów na samodzielnych instruktorów nowych „ogniw" („Wielki łańcuch" dzieli się jeszcze na „koła terenowe").

Na czele „wielkiego łańcucha" stoi „pierwszy pionier" — centralny instruktor z ramienia KPP. Struktura organizacji jest niedemokratyczna.

Ciekawe jest, że aparat tajnego ofenzywnego ruchu bezbożniczego dopiero teraz został w Polsce uruchomiony i, jak można wnioskować, zainstalowano go przedewszystkiem w szkołach. **Na nauczycielstwo i młodzież szkolną bezbożnicy zwracają szczególną uwagę!**

Sensacyjne: „Oskarżam!"

posła Wierzbickiego

Pos. Andrzej Wierzbicki, przedstawiciel Lewjatana, wygłosił na naradzie gospodarczej wielkie przemówienie w obronie przemysłu, a **przeciwko polityce deflacyjnej.**

Podobnie jak w Sejmie, p. Wierzbicki zadeklarował zupełną solidarność **z poglądami min. Poniatowskiego, uważającego rozwój przemysłu za podstawowy warunek uzdrowienia rolnictwa i rozwiązania problemu przeludnienia wsi.** P. Wierzbicki podkreślił, że min. Poniatowski nie uląkł się anatemy, rzuconej na niego przez twórcę polityki deflacyjnej p. Matuszewskiego i w wywiadzie, ogłoszonym w „Gazecie Polskiej", podtrzymał w całości swoje stanowisko.

„Był czas, że ja sam wierzyłem w program p. Matuszewskiego — mówił p. Wierzbicki. — Wierzyłem, że ofiary przemysłu są nie daremne, że za pierwszą zniżką cen nastąpi rzeczywiście szybko deflacja integralna". **Jednak deflacja integralna nie przyszła, nie pozwoliły na nią sztywne obciążenia publiczne, a zwłaszcza świadczenia socjalne,** których reformę uznawali za konieczną dawni prem. Prystor i Kozłowski oraz minister Pacierkowski. Obecnie p. minister Jaszczołt zdezawuował w tym punkcie swoich poprzedników i zamierza odwlec reformę ubezpieczeń społecznych.

W namiętnych słowach protestował poseł Wierzbicki przeciwko **kampanji antyprzemysłowej jaka m. in. rozwinęła się podczas dyskusji budżetowej. P. Wierzbicki wybacza gen. Żeligowskiemu, który jest jedną z najbardziej kochanych postaci w Polsce, ale dziedzina przemysłu jest mu zupełnie nieznana.** Natomiast ma p. Wierzbicki pretensje do generalnego referenta, p. Miedzińskiego, **za jego powiedzenie o kuponie, co zasłania cały świat i że dźwięk nożyc, obcinających kupony, zagłusza nędzę ludności.**

Poseł Wierzbicki rzucił groźnie: „**Oskarżam!**", przeciwko potępianiu całej grupy społecznej, jaką stanowią **właściciele warsztatów przemysłowych.** Od oskarżenia tego nie wyłączył p. Wierzbicki także samych przemysłowców, za to, że wobec tych uderzeń nie zdobyli się na właściwy gest i na właściwe stanowisko.

Uznając zawartą w mowie p. wicepremjera potrzebę stabilizacji stosunków, oświadczył p. Wierzbicki, że z tą zasadą nie godzi się zapowiedziana rewizja taryfy celnej. Mówca oświadczył tonem **przestrogi,** że należy wybrać jedno lub drugie: **ożywienie ruchu inwestycyjnego, albo rewizję taryfy.**

P. Wierzbicki oświadczył w dalszym ciągu, że wbrew tendencji rządu do ograniczenia etatyzmu, etatyzm ten wzrasta. Zanosi się naprzykład na objęcie przez rząd wielkiego przedsiębiorstwa metalowego.

Interwencjonizm gospodarczy przybiera coraz więcej cechy skostniałego biurokratyzmu. P. Wierzbicki zakończył apelem do solidarności gospodarczej wszystkich grup społecznych. Tylko wtedy perspektywa rozwoju gospodarczego nie będzie fantasmagorją a nawet możemy doczekać się powrotu „Złotych Czasów Zygmuntowskich".

Mowa przedstawiciela Lewiatana jest szeroko komentowana w kołach politycznych, jako zapowiedź **walki sfer przemysłowych z programem deflacji i równania wdół.**

Mowa premjera Kościałkowskiego

zakończyła Naradę Gospodarczą

W zakończeniu Narady Gospodarczej p. premjer M. Zyndram -Kościałkowski wygłosił następujące przemówienie:

Narada Gospodarcza, w której przygotowanie i przeprowadzenie włożone zostało zarówno ze strony licznych przedstawicieli życia gospodarczego i nauk ekonomicznych, jak i przez reprezentantów Rządu sporo wysiłku i dobrej woli — dobiega końca. Pozytywne skutki materjalne tej Narady realizować się będą stopniowo i systematycznie. Rząd z całem poczuciem odpowiedzialności, z najlepszą wolą rozpatrzy zgłoszone postulaty, wskazania i uwagi i dążyć będzie do ich zharmonizowania w działaniu programowem i celowem, zmierzającem ku przełamaniu obecnych trudności i braków.

W dalszym ciągu swego przemówienia prem. Kościałkowski wskazał, że poszczególne komisje wysunęły takie postulaty, które Rząd uważał za niezbędne dla wzmożenia procesów wymiany i wytwarzania. **To też sprawy te będą miały stosunkowo szybkie i pozytywne załatwienie,** jednakże praca ta będzie musiała polegać na ścisłej **współpracy ze społeczeństwem i sferami gospodarczemi.**

Przy realizacji konkretnych decyzji i rozstrzygnięć, Rząd nawiąże i wzmocni **kontakt z ugrupowaniami i instytucjami reprezentującemi zarówno pracę jak i kapitał, zarówno rolnictwo i przemysł, jak też handel i rzemiosło.** Decyzje podstawowe wymagające sankcji ustawowych będą skierowane następnie do Izb ustawodawczych, a tem samem umożliwiona będzie ich publiczna dyskusja. Najobjektywniejszy sąd pozwala ustalić, że Narada ta przyniosła więcej rezultatów pozytywnych organizacyjnych i psychicznych niż można było oczekiwać i zlekceważyć ich nie wolno,

gdyż

pogłębiło się znacznie w całem społeczeństwie zrozumienie, **że próba przerzucania skutków kryzysu światowego z jednej grupy społecznej na drugą nie prowadzi do celu. Im więcej przejawiło się w świecie egoizmu interesów,** tem silniej szalał kryzys, tem głębiej wdzierał się do tych właśnie fortyfikacji, **które pragnęły odseparować swój stan posiadania od jakichkolwiek strat.**

Straty spowodowane przez kryzys są wielkie i powszechne. **I Państwo, i funkcjonarjusze państwowi, i świat pracy, i rolnictwo, i przemysł, i handel, i banki poniosły w tym okresie straty, a żadne sztuczne środki, czy zabiegi nie wydały rezultatów i trwałych i pomyślnych dla wszystkich warstw społecznych.**

Obecnie przejawia się zdrowa tendencja do otwarcia nowego rachunku życia, życia niepozbawionego trudności i oporów, ale opartego o świadomość, że **skutków kryzysu przeczekać nie można i nie należy,** a poprawa sytuacji zależeć będzie od naszej własnej pracy, **uwzględniającej równomiernie istotne potrzeby wszystkich zainteresowań społecznych.**

Jednakże — mówił premjer Kościałkowski — musi nastąpić **harmonijna współpraca między Rządem a społeczeństwem i wtedy da realne wyniki,** które winny być osiągnięte pod hasłem: **pracy i chleba dla tak ciężko dotkniętych klęską kryzysu naszych obywateli.**

Te objektywne fakty stwierdzić można w następujących zjawiskach:

1) Tendencja w oszczędności i planowości czynienia wydatków zarówno w zakresie **budżetów publicznych, jak też i prywatnych została bardzo znacznie wzmocniona.**

2) Koszta własne produkcji zostały w **okresie kryzysu bardzo znacznie obniżone i stąd stosunek warsztatów, pracujących rentownie do warsztatów deficytowych znacznie się poprawił.**

Zjawisko to potwierdzają opublikowane bilanse instytucji finansowych i gospodarczych.

3) Zgodnie zostało ustalone przez wszelkie czynniki gospodarcze i państwowe, że **gospodarka publiczna tylko w ograniczonej mierze powinna korzystać z rynku pieniężnego.**

4) Istnieje zgodna opinja — zarówno w Rządzie, jak i w ugrupowaniach gospodarczych i społecznych, że **przerosty kryzysowe winny być systematycznie likwidowane, a warunki rozwoju gospodarczego, a w szczególności dla ekspansji inicjatywy prywatnej polepszone i ustabilizowane.**

Następnie p. premjer stwierdził, że **poddany będzie rewizji rozdział obciążeń publicznych,** zakończona będzie akcja konwersyjna i likwidacyjna w zakresie długów przedkryzysowych, natomiast wzmocnione zostaną rygory egzekucyjne w odniesieniu do nowych długów i zaległości przy uproszczeniu procedury (określki), wreszcie zbadane będą z punktu widzenia potrzeb obecnej polityki handlowej i gospodarczej elementy tak podstawowe jak np. procentowanie wkładów i kredytów i t.p.

W zakończeniu p. Kościałkowski podziękował uczestnikom Narady Gospodarczej, wyrażając przekonanie, że Rząd **wyciągnie z tej Narady realne korzyści.** Następnie złożył podziękowanie p. min. Kwiatkowskiemu za trudy nad zorganizowaniem konferencji, co zostało przyjęte hucznemi oklaskami.

Na froncie szkolnym Zagłębia

Pierwsza w Zagłębiu nowocześnie urządzona pracownia geograficzno- historyczna

W dniu 1 bm. o godz. 11 w obecności inspektora szkolnego p. dra Kursy, oraz przedstawicieli miejscowego samorządu, nauczycielstwa i licznie zgromadzonego społeczeństwa, została otwarta przy szkole powszechnej nr. 3 w Czeladzi **pracownia geograficzno-historyczna.**

Uczestników tej uroczystości spotkała miła niespodzianka, ujrzeli bowiem pierwsze w Zagłębiu mapy plastyczne wszystkich części świata i Polski wielkości map ściennych, jakich nie miała dotychczas żadna ze szkół Rzeczypospolitej Polskiej. Mapy te zostały wykonane na dykcie, z ułożonych jedna na drugiej warstwie z trwałego materjału, jaknajmocniej spojonych. Kształty gór, wyżów, nizin, równin, dolin są wykonane tak precyzyjnie, że dają jak najdokładniejszy obraz powierzchni tej części świata, którą mapa przedstawia. Barwy wszelkich wzniesień i nizin są tak starannie dostosowane i oddane, że wraz z ukształtowaniem powierzchni niezbicie utrwalą tak w umyśle jak i w pamięci ucznia obraz danego terenu części świata czy państwa. Oprócz tego we wszystkich częściach świata zostały oznaczone biało-amarantowemi punktami te miejscowości, gdzie się znajdują największe skupienia naszych rodaków, lub gdzie poszczególni Polacy odznaczyli się wybitnemi czynami np. Kościuszko, Pułaski, Domeyko, Folkierski i Malinowski, Strzelecki, Czarski i in.

Tuż obok map plastycznych mieszczą się mapy konturowe i ścienne, więc wykładowca może jednocześnie mieć przed sobą trzy mapy różnych typów. Mapy ścienne są zawieszone na rolkach. Mapy konturowe dadzą możność uczniom odręcznego oznaczania granic każdego państwa i terenów, zawierających bogactwa mineralne we wszystkich częściach świata. Na stołach pracowni stoją małe, czarne globusiki, na których uczniowie będą rysowali siatki geograficzne, lądy i morza. Na ścianach są umieszczone portrety królów polskich, wykonane przez jednego z nauczycieli szkoły, a w albumach mnóstwo obrazków, wyciętych z pism i różnych dzieł o treści geograficznej i historycznej, z **dziejów Zagłębia, rysunków piórkowych zabytków starej Czeladzi, wykonanych przez uczniów tejże szkoły.**

Na odpowiednich półeczkach stoją pary lalek w strojach ludowych, charakteryzujących ubiory grup etnograficznych ludności polskiej.

Pracownia jest zaopatrzona w epidiaskop, ten nieoceniony przyrząd przy prowadzeniu poglądowej nauki historji i geografji, gdyż wyświetla on wszelkiego rodzaju obrazy, ryciny, rysunki, przezrocza, a nawet najdrobniejsze druki.

Jak powstała pracownia? Inspektor szkolny dr. Kursa, zaprojektował jej utworzenie, kierownik szkoły **p. Bałaziński** zabrał się do tego dzieła z całym zapałem i energją: opracował plan, udzielał wskazówek i czuwał nad wykonaniem, w szczególności map plastycznych, jako najlepszego środka przy współczesnej nauce geografji, a podwładne mu nauczycielstwo, w zrozumieniu potrzeby tak pożytecznego dzieła, chętnie przystąpiło do tej ciężkiej i żmudnej pracy z całem poświęceniem, prowadząc ją bez wytchnienia po całodziennej pracy zawodowej i w ciągu niespełna dwóch lat ukończyło zupełnie bezinteresownie.

To pożyteczne dla szkoły przedsięwzięcie poparte zostało materjalnie przez miejscowy samorząd, Koło Opieki szkolnej i miejscowe społeczeństwo. Lecz duszą dokonanego dzieła był kierownik p. Edward Bałaziński, któremu należy się wielkie uznanie. Tu podkreślić wypada, że pracownia powstała nie z nakazu, nie z musu, lecz z dobrej, rozumnej woli i wspólnego wysiłku, co jest najpiękniejszym rysem tego czynu i pouczającym przykładem.

Uczestnik otwarcia pracowni J.

Z DNIA

ROZCZAROWANIE P. FILIPOWICZA

Niedługo po utworzeniu obecnego rządu, b. ambasador Filipowicz wygłosił w Resursie Obywatelskiej odczyt, w którym dał wyraz nadziei, że nowy kierownik polityki gospodarczej, p. wicepremjer Kwiatkowski, zerwie z deflacjonizmem i „równaniem wdół". Obecnie, jak świadczy artykuł, zamieszczony w „Nowych Drogach", organie polskiej Partji Radykalnej, na której czele stoi p. Filipowicz, nastąpiło rozczarowanie.

„Nowe Drogi" stwierdzają, iż grad dekretów przeciwpracowniczych i wybitnie deflacyjnych oznacza, że w poglądach p. ministra Kwiatkowskiego od wiosny 1935 r. zaszła radykalna zmiana. Z ostatniej mowy p. premjera Kościałkowskiego wyciąga organ PPR wniosek, że „wóz państwowy stoczył się ponownie na ślepy szlak pułkowników". Szczególnie niezadowolone są „Nowe Drogi" spowodu nominacji płk. Koca na prezesa Banku Polskiego.

STRONNICTWO LUDOWE PRZECIW KOMUNISTOM

Od dłuższego czasu na łamach prasy lewicowej w Polsce toczy się dyskusja o **wspólnym froncie między stronnictwami ludowemi a partjami mirksistowskiemi.** Organ stronnictwa ludowego **„Zielony Sztandar"** zajmuje się ostatnio propozycjami komunistycznemi współpracy i oświadcza:

> Stronnictwo Ludowe odpowiedziało już w sposób oficjalny **na propozycję komunistów w sprawie wspólnego frontu z nimi. Odpowiedziało odmownie...** Współpracy tej Stronnictwo Ludowe z komunistami nie życzy sobie i dlatego jeszcze, albowiem chociaż jest ono w walce z obecnym systemem sanacyjnym, w zasadzie stoi zawsze na gruncie państwowym i **nie może współpracować z partją, która otrzymuje komendę z Moskwy...** Na wszelkie propozycje współpracy z komunistami ze strony ludowców, może być dziś odpowiedź tylko taka sama, jak i wczoraj: **nie".**

Tak więc szanse naśladownictwa w Polsce lewicowego frontu ludowego od komunistów począwszy nie dadzą się zrealizować.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

4 Środa	**Dziś** Kazimierz **Jutro** Bogumiła Wschód słońca 6 m. 24. Zachód „ 17 m. 29.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pan Twardowski".
PALACE: Caliente, miasto miłości.
EDEN: „Anna Karenina".

Zjazd absolwentów

SZKÓŁ GÓRNICZYCH.

Zarząd główny Polskiego Związku absolwentów szkół górniczych (Katowice, ul. ks. Damrota nr. 8, parter) zwołuje na niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 10 rano w sali restauracji „Park Kościuszki" (dawniej Noglik — dojazd tramwajem z rynku wzgl. z rogu ul. Dworcowej do parku Kościuszki) w Katowicach walne zgromadzenie (zjazd delegatów) z następującym porządkiem obrad:

Część oficjalna: zagajenie i powitanie władz i gości; wybór marszałka i prezydjum zjazdu; przemówienie przedstawicieli władz i gości, referat programowy, p. Stelmach; sprawozdania zarządu głównego i kom. rewizyjnej; wybór komisji zjazdowych; przerwa obiadowa.

II. Część organizacyjna: dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorjum zarządowi głównemu; sprawozdanie pojedyńczych komisyj; wybór: uzupełniający zarządu głównego, przyjęcie wniosków i rezolucyj; wolne głosy; zakończenie.

× **POTANIAŁO.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy w Sosnowcu ustaliła na swem posiedzeniu, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem zmniejszyły się w ub. miesiącu w stosunku do m-ca stycznia br. o 0.81 proc.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 4 bm. o godz. 7.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sal. klubu, przebojową komedię Bus-Feketego pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ".

Jutro dnia 5 bm. o godz. 8.30 wiecz. doskonała komedja W. Katajewa pt. „KWIECISTA DROGA". Bilety w cenie od 25 gr.

JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY ARTYSTYCZNEJ P. WIKTORJI ARCISZEWSKIEJ

Dnia 14 bm. odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy artystycznej p. Wiktorji Arciszewskiej. Dana będzie komedja de Fleurs'a i Caillavet'a pt. „ŁADNA HISTORJA".

—xx—

W sprawie podań

KIEROWANYCH DO NIEWŁAŚCIWEJ WŁADZY.

W szczegółowem zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych w sprawie wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administrac. wskazany został tryb postępowania z podaniami, wniesionemi do niewłaściwej władzy.

Minister spraw wewnętrznych przypomina, że w tego rodzaju sprawach władza administracyjna może albo skierować sama podanie do władzy właściwej, albo też zwrócić je wnoszącemu ze wskazaniem tej władzy. Wybierając jeden z tych sposobów, urząd państwowy powinien kierować się zawsze interesem petenta. To też z reguły należy kierować podanie wprost do władzy właściwej, oszczędzając wten sposób wnoszącemu po danie zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów, związanych z ewentualnemi opłatami. Zwrot podania wnoszącemu powinien być stosowany tylko wówczas, gdy jest to uzasadnione szczególnemi przepisami lub leży w wyraźnym interesie petenta, np. gdy idzie o podanie w sprawie, wymagającej wytoczenia powództwa w sądzie, lub osobiste zgłoszenie się petenta do innego urzędu.

Okres zasiłków

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWN. UMYSŁOWYCH.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zasiłki dla pracowników umysłowych z powodu braku pracy przyznaje się zasadniczo na okres sześciu miesięcy. Okres ten przedłuża się o dalsze trzy miesiące, tj. do miesięcy 9-ciu dla pozostających bez pracy, którzy: 1) mają conajmniej 30 miesięcy składkowych i na podstawie tego okresu ubezpieczenia korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy; 2) mają conajmniej 24 miesiące składkowe i na podstawie tego okresu nie korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy, a w chwili utraty ostatniego zajęcia ukończone mieli conajmniej 60 lat życia.

Ponadto dla ubezpieczonych, którzy mają na swem utrzymaniu trzech lub więcej członków rodziny i posiadają przebyte w ubezpieczeniu conajmniej 18 miesięcy składkowych, przedłuża się okres zasiłkowy o 1 miesiąc, jeśli zaś mają conajmniej 24 miesiące — okres zasiłkowy przedłuża się o 2 miesiące, tj. do 8-miu miesięcy.

—oOo—

× **ZAOSTRZENIE STRAJKU W DRUKARSTWIE.** W dniu 3 bm. odbyła się w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu konferencja strajkujących pracowników drukarskich w Zagłębiu Dąbrowskiem z Zarządem Zrzeszenia Właściciel. Drukarń. Na konferencji nie osiągnięto porozumienia. Po konferencji odbyło się zebranie strajkujących pracowników, na którem komisja przedstawiła przebieg konferencji. Zebrani wypowiedzieli się za kontynuowaniem strajku, aż do osiągnięcia zmiany stanowiska zrzeszenia właścicieli drukarń. Strajk przeto doznał zaostrzenia.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 22-letnia Salomea Witelus, mężatka, zamieszkała w Będzinie przy ul. Siemońskiej napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Ciągnienie dolarówki

W uzupełnieniu podajemy numery wygranych po 100 dolarów, jakie padły w poniedziałkowem ciągnieniu 4% premjowej pożyczki dolarowej serji III:

Po 100 dol. na n-ry: 254371 226269 1251065 37660 984324 877394 1150869 430078 1477335 565919 1107768 201733 1112107 930219 1273112 45479 684838 1219396 913273 439841 1263851 397696 1483891 1002939 1486593 164069 401340 343882 1460885 931727 688361 1044734.

—xx—

BICIE SZYB

NA POGONI.

W ub. sobotę około godziny 7 wieczorem na ulicy Orlej w Sosnowcu, zebrała się grupa osób, która w pewnej chwili zaczęła wznosić okrzyki antyżydowskie, przyczem rozległy się głosy, nawołujące przechodniów, aby nie kupowali u żydów.

W międzyczasie nieznani osobnicy zaczęli rzucać kamieniami w szyby okien sklepów żydowskich.

Wkrótce znalazła się na ulicy policja z pobliskiego komisarjatu, która zatrzymała Romana Frankowskiego, kierownika koła Stronnictwa Narodowego, na Pogoni oraz członków tego koła, Romualda Jaskólskiego i Franciszka Łuczak jako podejrzanych do nawoływania do ekscesów.

Po przetrzymaniu zatrzymanych w Wydziale śledczym, przekazano ich do dyspozycji władz sądowych z polecenia których osadzono ich wczoraj w więzieniu.

ECHA KONGRESU UNJI

Związków Zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie

Wczoraj przytaczaliśmy głosy prasy stołecznej na temat kongresu Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie. Obecnie w związku z temi odgłosami otrzymaliśmy komunikat z Polskiego Związku zawod. prac. przem. i handl., który informuje o przebiegu obrad:

Zwołany na dwudniowe obrady kongres Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie w dniach 1 i 2 marca rb. stał się poważną manifestacją świata pracy umysłowej na rzecz konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego i obrony interesów tej warstwy. O zrozumieniu konieczności jaknajściślejszej współpracy wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych, zrzeszonych w Unji ZZPU świadczy **obecność kilkuset delegatów,** którzy reprezentowali związki ze wszystkich stron kraju.

Rząd był reprezentowany przez wiceministra opieki społecznej p. Jastrzębskiego.

Kongres otworzył prezes Komitetu wykonawczego Unji ZZPU p. Grygołajtis, wzywając obecnych do uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Powitalne przemówienia wygłosili wiceminister p. Jastrzębski, p. Sokalowa imieniem Międzynarodowego Biura Pracy, prof. Fabre imieniem Instytutu francuskiego, p. Kwapiński imieniem Centralnego komitetu wykonawczego PPS i sekretarz ZZZ odczytał list nieobecnego spowodu choroby prezesa Moraczewskiego.

Obaj ostatni mówcy, jako przedstawiciele związków robotniczych oświadczyli gotowość ścisłej współpracy z Unją ZZPU. Deklaracje te zostały przyjęte przez delegatów długotrwałemi oklaskami.

Przewodniczącym kongresu wybrano p. Kotońskiego, delegata Związku pracowników bankowych i kas oszczędności Rz. P.

Na zakończenie części oficjalnej p. W. Kościński, sekretarz gen. Unji ZZPU, a b. sekretarz generalny P.Z.Z. P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu wygłosił referat o zagadnieniach ustawodawstwa socjalnego, poczem nastąpiła część formalna i sprawozdawcza.

Obrady w pierwszym dniu przeciągnęły się do godziny 4 rano i zakończyły się wyborami władz, których skład jest następujący: **p. Grygołajtis** — prezes, pp. **Grunwald, Kallenbach, Lewiński** — wiceprezesi, **Gacki, Kościński, Majkowski** — sekretarze. Do Komitetu wykonawczego Unji ZZPU wybrano m. in. senatora **L. Maciejewskiego,** prezesa Polskiego Związku pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach.

Z ramienia PZZPP i H. Rz. P. było 14 delegatów, zaś w skład Rady naczelnej Unji ZZPU wchodzą pp. **Grunwald, Ostrowski** z Sosnowca, **Mijalski** ze Starachowic i zastępca **Cieślikowski** z Libiąża.

Postanowiono zwołać w połowie marca rb. naradę przedstawicieli świata pracy umysłowej i fizycznej, która zajmie stanowisko w stosunku do uchwał, powziętych na naradzie gospodarczej, odbytej z inicjatywy Rządu.

W drugim dniu kongresu obradowały 3 komisje: finansowa, organizacyjna i gospodarczo-społeczna z podkomisja dla spraw ubezpieczeń społecznych.

Najważniejsze wnioski tych komisyj zatwierdzone w formie rezolucyj przez plenum, podamy do wiadomości w najbliższym czasie.

Postrzelenie przemytników

PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ

Onegdajszej nocy strażnicy straży granicznej natknęli się na terenie Łagiewnik, koło Chorzowa, na bandę przemytników, którzy rzucili się do ucieczki. Podczas strzelaniny za uciekającymi został postrzelony jeden z przemytników Józef Mądry z Czeladzi. Od Mądrego odebrano kilkadziesiąt sztuk cygar, przemyconych z Niemiec.

Tejże nocy straż graniczna postrzeliła przemytnika **Ignacego Gąsiora.**

Obu rannych przewieziono do szpitala.

W ub. poniedziałek zaś Wydział śledczy pp. w Sosnowcu zatrzymał znanych przemytników **Jana Michalczyka z Zagórza** (kolonja Józefów ul. Główna 66) **Lucjana Kułagę** z Zagórza (Kościelna 7) u których znaleziono podczas rewizji w mieszkaniach karty do gry, maszynki do strzyżenia włosów, zapalniczki, kamienie, nakrycia stołowe itp. pochodzące z przemytu.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Oświadczenie

w sprawie Podstudja radjowego w Sosnowcu

W numerze niedzielnym „Robotnika“ ukazał się artykuł pt. „Cóż to za obyczaje? Polskie Radjo na usługach „Lewjatana“? Rola i „polityka“ podstudja w Sosnowcu“. W związku z tem napastliwem ustosunkowaniem się do pożytecznej niewątpliwie dla Zagłębia Dąbrowskiego działalności podstudja, otrzymaliśmy następującej treści oświadczenie z Komitetu Propagandy:

1) Dla spopularyzowania radja na terenie Zagłębia Dąbr. utworzył się Komitet Propagandy, w skład którego wchodzą przedstawiciele prawie że wszystkich organizacyj miejscowych. Na czele Komitetu stoi Pan Wojewoda Kielecki dr. Dziadosz — jako przewodniczący honorowy i Pan Starosta Boxa, jako urzędujący przewodniczący. **Z oburzeniem przeto odpieramy zarzut, jakoby podstudjo powstało staraniem przemysłowców i służyło dla ich celów.** Gorąco protestujemy przeciwko tego rodzaju insynuacjom, oraz twierdzeniom, że nie dopuściliśmy do mikrofonów innych prelegentów, motywując to, że jakoby te godziny kupili od Dyrekcji Polskiego Radja przemysłowcy. **Nic nam nie wiadomo o tego rodzaju pertraktacjach,** a najlepszym dowodem, jak tendencyjnie jest przedstawiona całość — to takie nawiązania przez nas współpracy z Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych i Handlowych, z Harcerstwem, Federacją Obrońców Ojczyzny itd. Między innemi w dniu 4 bm. zostanie wygłoszony odczyt prezesa zarządu głównego Związku pracowników przemysłowych i handlowych Rzplitej Polskiej p. Grunwalda p. t. **„Ruch zawodowy pracowników umysłowych, jako pionier postępu społecznego“.**

2) Komitet wyłonił sekcję podstudja, która zajmuje się opracowywaniem programów. Programy są zbierane i korygowane przez p. redaktora Ćwierka, jako kierownika literackiego podstudja, a następnie przedkładane do zatwierdzenia rozgłośni katowickiej. Przy sposobności zaznaczamy, że p. redaktor Ćwierk nie jest już redaktorem „Kurjera Zachodniego“.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że autor tego artykułu umyślnie wypaczył dobrą wolę i twórczą inicjatywę prywatnych czynników społecznych, którym leży na sercu dobro rozwoju radja, tego potężnego ośrodka kultury i cywilizacji.



FATALNY SKOK PRZEZ PRZESZKODĘ

Rozpoczynający się sezon wyścigów konnych w Londynie ściąga tłumy rozmiłowanych w tym pięknym sporcie Anglików. Skoki przez ciężkie przeszkody niezawsze dobrze się kończą, o czem świadczy powyższa ilustracja.

We czwartek rozstrzygnie się

zatarg w przemyśle górniczym

Jak wiadomo, w przemyśle górniczym w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem istnieje zatarg na tle wymówienia warunków płac.

Ponieważ pertraktacje i rozmowy, prowadzone na miejscu nie dały wyniku, sprawę zlikwidowania zatargu przekazano Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej. W skład tej komisji, której przewodniczyć będzie przedstawiciel Ministerstwa opieki społecznej **dyr. Klott,** wejdą przedstawiciel Min. sprawiedliwości sędzia Sitnicki, przedstawiciel Min. przemysłu i handlu inż. Korsak oraz ławnicy przedstawieni przez organizacje górnicze i przez przemysłowców.

Posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej, której orzeczenie będzie obowiązujące obie strony, odbędzie się w czwartek w południe w Ministerstwie opieki społecznej w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, Związki górnicze zgłosiły następujące kandydatury: ZZP — **M. Grajek;** CZG — **J. Bielnik i Fr. Waluga,** ZZZ — **Rylski,** klasowe związki — **dr. Adam Szczypiorski,** Polska Praca — **dr. Brzeski.**

Ze strony przemysłowców zgłoszono następujące kandydatury: Tow. Saturn: **b. min. Olszewski;** Grodzieckie Tow. **dyr. Skarbiński;** Tow. Flora — **dyr. Mikołaj Zwoliński;** Warszawskie Towarzystwo — **dyr. Sagajłło;** Siersza — **dyr. Romocki;** Rada Zjazdu — **dyr. St. Gadomski** z Sosnowieckiego Tow., dyr. **Wł. Jankowski** — Fr.-Włoskie, **dyr. L. Pirszel** gw. hr. Renard, **dyr. L. Regosz** Tow. Czeladź.

Spośród zgłoszonych kandydatów na ławników Ministerstwo opieki społecznej zatwierdzi po pięciu ze strony przemysłowców i związków górniczych, którzy w charakterze ławników wezmą udział w posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej.

dyr. Klott, wejdą: **przedstawiciel Min.** obowiązywać **obie strony, odbędzie się**

W posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej **weźmie również udział** inspektor **prcay w Sosnowcu inż.** Wesołowski.

Jak donoszą z Warszawy, wczoraj odbyło się w Ministerstwie opieki społecznej posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej, na której omawiano sprawę zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, przed decydującem posiedzeniem, które, jak podajemy wyżej, ma się odbyć we czwartek.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 4 MARCA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „O kobiecie włoskiej“ — pogadanka — wygł. Irena Jabłowska. 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Koncert popularny (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Orkiestra Pocztowego P. W. 16.00 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci. 16.20 Recital śpiewaczy Teodory Beck-Frankiewiczowej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“: „Człowiek i maszyna“ — Janusz Rakowski. 17.20 „Wyznanie miłosne“ (płyty). 17.30 „Książka i wiedza“: „O książce Jana Kucharzewskiego „Od białego caratu do czerwonego caratu — triumf reakcji“ Władysław Pobóg-Malinowski. 18.00 Johannes Brahms: Kwintent klarnetowy op. 115. 18.30 „Ogrodnik śląski“: „Rozwój polskiego warzywnictwa na Śląsku“ — pogadanka Władysława Włosika. 18.45 Hanka Ordonówna śpiewa (płyty). 19.00 „Miasto nad zamarłemi sztolniami“ — odczyt — wygł. mgr. Stanisław Berezowski. 19.20 Koncert reklamowy. 19.33 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. **20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO“.** 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej“. 21.00 XXVI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. 21.40 „Na marginesie „Cudzoziemki“— szkic literacki — wygł. Marja Kuncewiczowa. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Mary Didur — śpiew. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Zycie i sądy

Czy firma przejmująca odpowiada za zobowiązania wobec pracowników firmy przejętej.

Sąd pracy w Krakowie rozpatrywał ciekawą sprawę pracownika Zygmunta Z. przeciwko firmie F. Firma ta w roku 1930 przejęła w drodze kupna chylącą się do upadku firmę T. i S-ka, w której to firmie pracował od 8 miu lat Zygmunt Z. W ubiegłym roku w sierpniu firma F. wypowiedziała pracę Zygmuntowi Z. i wypłaciła mu 3-miesięczne odszkodowanie. Urzędnik wystąpił ze skargą, opierając się na art. 469 kodeksu zobowiązań, który głosi, że pracownik, przepracowawszy dziesięć lat, ma prawo domagać się 6-miesięcznego odszkodowania. Pozwana firma broniła się tem, że pan Z. pracował u nich zaledwie 5 lat. Sąd nie uwzględnił tego tłumaczenia i orzekł, że ponieważ firma nabyła dawne przedsiębiorstwo pracownika, tem samem weszła z samego prawa w stosunki, wynikające z umów o pracę i zasądził od pozwanej firmy odszkodowanie w żądanej wysokości.

Kiedy pracownik umysłowy nabywa prawo do urlopu.

W myśl art. 2 ustawy o urlopach z 1922 r. „wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, a po rocznej jednomiesięczny“. Sąd Najwyższy stwierdził, że artykuł powyższy należy rozumieć w ten sposób, że jedynie dla uzyskania pierwszego urlopu miesięcznego potrzebna jest roczna nieprzerwana praca w danem przedsiębiorstwie. W następnych zaś latach pracy, w tem samem przedsiębiorstwie lub instytucji pracownikowi, który nabył już prawo do urlopów, należy się urlop i normalne wynagrodzenie za czas urlopu w każdym roku kalendarzowym (bez względu na ilość miesięcy przepracowanych). Stwierdzenie to ważne jest dla osób, którym wymówiono w pierwszych miesiącach rb., a które nie wykorzystały jeszcze urlopów za r. 1936.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. W związku z kradzieżą różnych artykułów wartości 1600 zł. ze sklepu Stanisława Kubickiego w Będzinie, dokonanej dn. 29 stycznia rb. został ujęty znany włamywacz Władysław Bober z Będzina, w mieszkaniu którego znaleziono znaczną ilość artykułów, pochodzących z tejże kradzieży. Pozatem zostali zatrzymani przez policję żona Bobra — Leokadja oraz szwagier Bobra Andrzej Mącznik z Czeladzi. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

SPORT.



MIĘDZYNADOWOWE ZAWODY PŁYWACKIE

-Ibędą się niebawem w Berlinie spowodu 30-lecia klubu pływackiego „Poseidon". — Wśród zawodników znajdują się przedstawione na ilustracji czołowe zawodniczki Danji: Tone Nilsen i Valborg Christensen oraz zawodniczka niemiecka A. Hoelzner-Plauen.

—xx—

Samochodowa jazda zimowa do Zakopanego.

W sobotę odbyła się zorganizowana przez Krakowski Klub Automobilowy tradycyjna jazda zimowa do Zakopanego. Pierwsze miejsce i najlepszy wynik konkursu uzyskał p. Eugenjusz Chełpański (Krak. Klub Automobilowy) na Polskim Fiacie — 339 pkt. 2) Artur Paszek (Automobil klub Śląski) na Steyerze — 287 pkt. 3) dr. Ludwik Wasilkowski Kraków) na Citroenie — 148 pkt. 4) Wilhelm Ripper (Kraków) na Lancii — 148 pkt. 5) por. Braun (Kraków) na Studebakerze — 148 pkt. 6) dyr. Zielenjewski na Austro-Daimlerze — 148 pkt.

Czterej ostatni zawodnicy osiągnęli równe wyniki w klasyfikacji. Nagrody 3 i 4 przyznano dr. Wasilkowskiemu i Ripperowi na podstawie mniejszego litrażu.

Przed meczem pięściarskim Polska — Belgja

Po raz pierwszy zjadą się w dniu 6 bm. do Poznania pięściarze belgijscy, by zmierzyć się z Polakami. Przyjazd Belgów wywołał wielkie zainteresowanie. W hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, gdzie odbędzie się zebranie, już czynione są wstępne prace nad przygotowaniem ringu, udekorowaniem sali itp.

Drużyna polska oraz kierownictwo są jaknajlepszej myśli, tembardziej, że Poznań jest w imprezach międzynarodowych terenem szczęśliwym. Tutaj pokonani zostali w czasie swej najlepszej formy pięściarze Niemiec, Węgier i in.

Zawody ping-pongowe w Olkuszu.

W dn. 2 bm. rozegrane zostały zawody ping-pongowe pomiędzy 10-tą drużyną harcerzy, a żydow. klubem sport. „Hakoah Haicar" z wynikiem 4:3 na korzyść harcerzy.

Punkty dla harcerzy zdobyli: Bratek, I. Górnicki, J. Piechowicz i Dubeł St. Nowicki — Bratek.

Wzmiankę powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego. Dziwimy się jednak, że polscy harcerze grają z żydami. (Red.)

Ping - pong w O.M.Pie.

Organizacja Młodzieży Pracującej, ognisko im. Stef. Żeromskiego w Niemcach przeprowadziła w ub. tygodniu rozgrywki ping pongowe o mistrzostwo ogniska na rok 1936 i o wyłonienie mistrzowskiej siódemki. Zawody miały przebieg wielce interesujący, ponieważ OMP. w Niemcach posiada dobrych graczy. Po zaciętej walce między „asami" mistrzem ogniska został B. Paszta — mając 26 pkt., wicemistrzem Stef. Sowa — 23 pkt. Do mistrzowskiej siódemki weszli: Paszta Bol., Sowa Stef. Ciegnik St. Jagiełło Wł., Strzemiński Józef, Pecold Jerzy i Machnik Eugenjusz. — mając ogółem 137 i pół pkt. Honorowe miejsce pocieszenia zdobył Rek Henryk. W rozgrywkach brało udział 26 zawodników. Po zawodach tj. w ub. sobotę o godz. 7 wieczorem odbyła się w klubie na Niemcach uroczystość wręczenia zwycięzcom nagród w postaci pięknych dyplomów i cennych nagród. Na zakończenie uroczystości odbyły się zawody między „mistrzami" a szczemieszyckim „Ruchem". Zwyciężyli ompiacy w stosunku 5:2.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie
Zagłębia Dąbrowskiego

Śl. OZB. podokręg Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy organizuje w sali Domu katolickiego w Sosnowcu (ul. Mościckiego) poraz pierwszy indywidualne mistrzostwa bokserskie Zagłębia Dąbrowskiego, w których wezmą udział zawodnicy klubów:

Unja Sosnowiec, Policyjny KS. Sosnowiec, CKS. Czeladź, BKS. Dąbrowa Górn. Makabi Sosnowiec, Nordja Sosnowiec. Ogółem do zawodów staje około 66 zawodników.

Ćwierćfinały odbędą się w piątek tj. 6 bm. o godz. 19.30.

Półfinały w sobotę o godz. 18.

Finały w niedzielę o godz. 17.

Ceny biletów: galerja zł. 0.49, stojące zł. 0.75, siedzące zł. 0.99 i 1.49.

UBÓJ RYTUALNY w SOSNOWCU
Z wycieczki do rzeźni miejskie.

Frapującą kwestją całe społeczeństwo polskie i mocno denerwującą żydów jest kwestja uboju rytualnego. Szereg gmin miejskich w Polsce uchwaliło już zniesienie uboju rytualnego.

A jak ta sprawa wygląda w Zagłębiu w Sosnowcu?

Zanim dotkniemy się cyfr, zajrzyjmy do rzeźni miejskiej w Sosnowcu, gdzie ten ubój się odbywa.

Rzeźnia miejska w Sosnowcu to kilka budynków, które znakomicie się kwalifikują na najrozmaitsze cele, ale **tylko nie na rzeźnię.** Cóż za straszliwa ciasnota, cóż za fatalne warunki sanitarne!

Wchodzimy na dosyć obszerne podwórze. Mdło-słodki zapach krwi unosi się w powietrzu. Dyrektor rzeźni w białym, z rdzawemi plamami od krwi, fartuchu, z nożem sterczącym z kieszeni, prowadzi nas wąskim korytarzykiem do hali, gdzie odbywa się ubój.

W hali ubojowej kręcą się czeladnicy rzeźniccy umazani krwią, z nożami w rękach lub zębach. Jedni oprawiają bydło, inni świnie. Na łańcuchach wiszą potężne połcie.

JAK SIĘ BIJE ŚWINIE

Narazie niema objektu do „uboju rytualnego". Oglądamy przeto w międzyczasie ubój świń. Odbywa się w stosunkowo niewielkiej ubikacji. Podłoga cementowa cała pokryta grubą, chlupoczącą warstwą krwi, niby szkarłatnym dywanem.

W pewnej chwili wpadły dwie potężne sztuki. Ryje przy podłodze. Czeladnik rzeźnicki chwyta do ręki **potężny „szlag"** (maczuga, mosiądzem okuta) i potężnym ciosem w czaszkę zwala świnię na ziemię. Cios jest skuteczny, bowiem świnia nawet nie kwikła. Jest w **stanie zamroczenia...** Czeladnik wbija nóż i krew tryska fontanną, zbierana pośpiesznie do kubełka. Cała operacja trwa krótko. Stamtąd ubita sztuka idzie do olbrzymiej kadzi z wrzącą wodą, poczem do oskrobania ze szczeciny, wreszcie do ćwiartowania i badania lekarskiego.

UBÓJ RYTUALNY

Dają znać, że odbywać się będzie za chwilę ubój rytualny.

Na zarżnięcie przeznaczona jest krowa koloru beżowego. Stoi spokojnie. Nawet wówczas, gdy jej wiążą przednie nogi. Po związaniu przednich nóg, pomocnicy przeciągają linkę do jednej z tylnych nóg i... **zaczyna się dramat krowy.** Linka mocno ściągnięta wytrąca krowę z równowagi i ta wali się z łoskotem. Poczyna się bronić. Oprawcy wiążą mocno nogi, inni chwytają za rogi i przeginają pysk, by jak najmocniej naprężyć podgardle. W oczach krowy widać **jakby ból i trwogę.**

Zbliża się z namaszczeniem rzezak z nożem ostrym jak brzytwa. **Modlitwy rytualne zostały odprawione już wcześniej.** Na ten akt nie zdążyliśmy. Rzezak, w białym fartuchu, idąc, bada **gładkość noża.** Nóż musi być gładki. O ile by była jakaś rysa po przecięciu szyi zwierzęcia, **mięso staje się trefnem.**

Rzezak podchodzi wolno i szybkim ruchem w jedną i drugą stronę **robi straszliwe cięcie,** przecinając tętnicę i tchawicę. Uczyniwszy to, szybko odchodzi. Krowa, jęknąwszy niemal ludzkim głosem, już niema siły walczyć. Ale ma świadomość konania. Trzymają jej łeb, ciągnąc tak, by **ze straszliwej rany krew najobficiej bluzgała.** Widać, jak życie z niej ulata. Za chwilę poczyna kopać i charczenie dobywa się z płuc. Rzęży, a krew bluzga i bluzga.

Jeszcze kilka podrzutów i koniec.

Nie na tem kończy się jednak ceremonja uboju rytualnego. Po zdjęciu skóry i podciągnięciu na łańcuchu, czeladnik rzeźnicki rozcina brzuch krowie, wyjmuje wnętrzności. Od czasu do czasu dla ułatwienia sobie kładzie obroczony nóż w zęby.

Gdy jelita zostały już wyjęte przychodzi rzezak i bada, czy na płucach niema narostów. O ile są — **mięso jest trefne.**

Z płucami jeszcze sprawa nieskończona. Po wyjęciu zanoszone są do wydmuchiwania. Specjalny aparat pompuje powietrze. O ile powietrze się wydostaje — mięso jest trefne. Badana jest również wątroba. Dawniej nadmuchiwano płuca ustami. Dziś tego nie wolno.

W ubikacji, gdzie odbywa się to badanie, znajduje się dwóch starszych rzezaków, jeden młodszy. Twarze inteligentne. Uważani są za pewnego rodzaju wybranych ludzi, bo tylko im wolno zarzynać, a nikomu innemu.

Za dokonywanie w tak barbarzyński sposób uboju rytualnego pobierają 4 złote od sztuki. W ub. roku ubój rytualny obejmował około 11.000 sztuk. Pieniądze te poszły na gminę żydowską. Ale o tem potem. Do jutra.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

LIST Z NIWKI

WYŚCIG TAŃCA. — MARTWOTA W KIERUNKU PRACY SPOŁECZNEJ. — TOPIELE BŁOTNE. — Z TOW. MUZ.-DRAM.

Tegoroczny karnawał w Niwce był prawdziwym wyścigiem tańca, nie było bowiem w ciągu 8 tygodni ani jednej soboty wolnej od tańca, zahaczono nawet o kilka niedziel, a bywało i tak, że jednocześnie tańczono w paru miejscach, jak w sali Lutni, w sokolni i innych. I sprawdziło się znowu powiedzonko, że

Tańczy młody, tańczy stara,
Tańczy mądry i f....

Z wyjątkiem jednej czy dwóch zabaw, goście składali się prawie wyłącznie ze sfery rzemieślniczej, inne sfery udziały w zabawach nie brały.

Skutkiem powstania w małej naszej osadzie dwudziestu zgórą Towarzystw Związków, kół, drużyn itp., frekwencja gości na poszczególnych zabawach była dość nikłą, a co za tem idzie, dawały one organizatorom bardzo skromne zyski, a niektóre nawet deficyt. Jakiż bowiem może pozostać zysk z zabawy, jeżeli należy zapłacić za orkiestrę, za wydrukowanie zaproszeń, podatek stemplowy od zezwolenia, podatek na PCK, podatek na bezrobotnych, podatki komunalny i inne nieprzewidziane wydatki, związane z urządzeniem zabawy.

Rozpoczęty zabawą na rzecz PMS karnawał tegoroczny, zakończony został zabawą straży pożarnej w pięknie udekorowanej emblematami strażackiemi sali Lutni i zabawą pod nazwą „Śledzik", urządzoną przez T-wo muz.-dram., z której czość czystego dochodu oddana będzie dla kopalnianej ochronki dla biednych dzieci.

Podczas całego karnawału nie było za to u nas ani jednej akademji, wieczornicy lub przedstawienia amatorskiego, bowiem wyścig tańca zaprzątnął nietylko nogi, ale i głowy wszystkim organizacjom.

Pomimo licznych dowodów, że Niwka stara się wszelkiemi siłami stać w rzędzie miejscowości przodujących pod wieloma względami, to jednak mamy do zanotowania wielki minus, mianowicie **błoto takie, jakie znaleźć można chyba tylko w najgorszych, zapadłych dziurach.** Takiego błota, jak w roku bieżącym, najstarsi mieszkańcy Niwki nie pamiętają. Jest to chyba sekretem techniki drogowej, jak po reparacji szosy, dokonanej w ubiegłej jesieni, można wyprodukować takie miluckie, lepkie, gęste i rzadkie, jak kto woli, błotko i to nietylko na jezdni, ale i po jej bokach. Można sobie wyobrazić, jak wygląda przechodzień przy spotkaniu z autem, które całym pędem często kursują przez Niwkę do Mysłowic i spowrotem. Lecz chociażbyś tam bracie i utopił się nawet w błocie, to za to może jeden bezrobotny znajdzie pracę na twoje miejsce.

W ubiegły czwartek zauważyliśmy kilku robotników zeskrobujących błoto począwszy od przejazdu kolejowego w stronę Dańdówki, a więc od miejsca, gdzie kończą się domy mieszkalne a zaczynają się pustki. Powstają więc po bokach szosy **piękne kopce błota,** które zapewne upiększać będą szosę, dopóki deszcze nie spłuczą je. Za to błotkiem od miejsca przejazdu kolejowego przez całą Niwkę, będzie my zapewne nadal mogli rozkoszować się dowoli.

Żałować należy, że w swoim czasie **zaniechany został projekt przedłużenia linji tramwajowej przez Modrzejów do Niwki i dalej w stronę Klimontowa i Zagórza.** Linja taka napewno dawałaby większe zyski przedsiębiorstwu tramwajowemu, aniżeli np. linja z Sosnowca do Milowic, na której kursują przeważnie próżne wagony.

W T-wie muz.-dram. pomimo wszystko wre praca. W opracowaniu jest melodramat Nestroja w 3 aktach ze śpiewami, tańcami i kupletami pt. „Trójka hultajska", a oprócz tego przygotowuje się wieczornicę, składającą się ze skeczów, monologów i djalogów humorystycznych.

Ryś.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nożem w szyję

ZABÓJSTWO W NOWEJ WSI

W ub. niedzielę w Nowej Wsi, gminy Mierzęcice, pow. Zawierciańskiego, doszło do sprzeczki na tle nieporozumień osobistych między 27-letnim **Teofilem Cichoniem**, mieszkańcem tejże wsi a 22-letnim Józefem Paksą.

Po wymianie ostrych słów doszło do bójki, podczas której Paksa **uderzył Cichonia nożem w szyję.**

Wskutek przecięcia artorji, co spowodowało znaczny upływ krwi **Cichoń wkrótce zmarł.**

Zabójca został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Wiadomość o zabójstwie wywołała duże poruszenie w okolicy.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z artykułem „Frontem do morza“, zamieszczonym dnia 1 bm. sprostować należy że akademję w kinie „Stella“ z okazji 16 letniej rocznicy odzyskania dostępu do morza urządziła Organizacja młodzieży pracującej w Zawierciu. Sekretarzem Ligi morskiej i kolonjalnej w Zawierciu jest p. Stefan Kwarciak, a p. Łasoń jest skarbnikiem. Żaden z członków zarządu L.M. i K. wynagrodzenia za swoją pracę nie otrzymuje.

× **KU CZCI ŚP. HELENY MALCZEWSKIEJ.** Z racji imienin zmarłej dyrektorki i założycielki gimnazjum żeńskiego w Zawierciu, śp. Heleny Malczewskiej, w dniu onegdajszym w kościele parafjalnym w Zawierciu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój zmarłej dyrektorki wspomnianego zakładu naukowego. Na nabożeństwie były obecne wychowanki szkoły, ciało pedagogiczne i liczni znajomi zmarłej.

× **KONFERENCJA ZW. ZAWODOWYCH Z DYR. TAZ. W ZAWIERCIU.** W dniu 2 bm. przedstawiciele Związków zawodowych z terenu Zawiercia, przeprowadzili z dyrekcją TAZ. konferencję w sprawie honorowania umowy zbiorowej i cennika płac robotniczych. Konkretnej odpowiedzi udzieli dyrekcja TAZ w dniu dzisiejszym po skomunikowaniu się z syndykiem masy upadłościowej TAZ.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA ZW. LEGJONISTÓW.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie legjonistów oddział w Zawierciu z udziałem delegacji władz okręgu p. Br. Dorobczyńskiego i p. Leopolda Szwaji. Zebranie zagaił prezes Zw. legjonistów p. dr. Michnowski. Na przewodniczącego poproszono p. Br. Dorobczyńskiego, na sekretarza Z. Kurasia. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum do zarządu wybrani zostali pp. W. Mauzagen, L. Warchała, Z. Kuraś i Br. Dzębowski. Na zakończenie odśpiewano brygadę.

× **LUSTRACJA PIEKARŃ W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę na terenie Zawiercia zostala przeprowadzona lustracja piekarń przez inspektora pracy inż. Opolskiego i przedstawicieli Związu zawodowego robotników spożywczych Z.Z.Z. w Zawierciu W czasie lustracji sporządzono protokuły w niektórych piekarniach za nieporządki sanitarne, a w piekarni „Młynstar“ stwierdzono, że pracują tam w niedzielę i dni świąteczne.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. PODOFICERÓW REZ.** W niedzielę dn. 8 bm. odbędzie się walne zebranie Związku podoficerów rez. koło w Zawierciu. sali rady miejskiej. Początek o godz. 10.30 rano.

× **OBWÓD POW. MODELARSTWA W ZAWIERCIU.** Staraniem odwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu, w niedługim czasie zostanie zorganizowana tutaj powiatowa modelownia modeli latających dla młodzieży pozaszkolnej z terenu Zawiercia. Kierownictwo prac modeli latających obejmie prof. Mytykawski.

ZNIŻKA OPŁAT

W IZBACH RZEMIEŚLNICZYCH

Polskie prawo przemysłowe przewiduje, że chcący wykonywać rzemiosło, musi wykazać się conajmniej świadectwem czeladniczem, uzyskiwanem w wyniku egzaminu, przeprowadzonego przez izbę rzemieślniczą. W pewnych szczególnych wypadkach kandydat zabiegający o kartę rzemieślniczą, dającą mu prawo do otworzenia warsztatu, zdaje wzamian lub ponadto t. zw. egzamin kwalifikacyjny. Jeżeli zaś czynny rzemieślnik chciałby trzymać uczniów (terminatorów), musi uprzednio złożyć w izbie rzemieślniczej egzamin mistrzowski.

Dotychczasowe opłaty za egzamin czeladniczy wynosiły 32.50 zł., za kwalifikacyjny — 40 do 60 zł. i za mistrzowski — 90 zł. W związku jednak z ogólną akcją zniżki cen i usług nastąpiła ostatnio zniżka opłat egzaminacyjnych. Od 1 marca br. izby rzemieślnicze będą pobierały następujące stawki maksymalne: przy egzaminie czeladniczym — 20 zł., przy kwalifikacyjnym — 40 zł. (w m. st. Warszawie i trzech województwach zachodnich — 50 zł. i przy mistrzowskim — 60 zł. (j. w. — 80 zł.).

Tajna gorzelnia

w bieda-szybie

Od pewnego czasu w okolicy Zawiercia zaobserwowano, że **miejscowa ludność zatruwa się samogonką**, kupowana w znacznych ilościach w nieznanem miejscu.

Brygada kontroli skarbowej w Częstochowie roztoczyła baczną uwagę i oto w polu, gdzie mieścił się jeden z licznych, nieczynnych obecnie biedaszybów, trafiono na ślady stóp ludzkich w śniegu, prowadzące przed dach bieda-szybu.

Po pewnych wysiłkach dach został wyważony i brygada wkroczyła do szybu, konstatując ze zdumieniem, iż w **niezwykłej kryjówce znajduje się doskonale urządzona fabryczka**, uposażona w aparat odpędowy, zacier do produkcji spirytusu i nieco wyprodukowanego już napitku.

Niefortunnym konkurentem monopolu spirytusowego okazał się **30-letni Michał Merta**, bezrobotny, który został oddany do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Fałszywa 10-złotówka

Furman 30-letni Władysław Kalisz z Sosnowca inkasując pieniądze za towar, otrzymał przed rokiem od jednego z klijentów fałszywą monetę 10-złotową. Monetę tę dał on swemu kolledze szoferowi, 30-letniemu Janowi Wieczorkowi, który wiedząc, że jest ona fałszywa, nie zawahał się pójść do jednego ze sklepów, gdzie wzamian za papierosy chciał się jej pozbyć.

Kalisza i Wieczorka pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem usiłowania puszczenia w obieg fałszywki. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Wieczorka na 6 miesięcy więzienia, z pozbawieniem praw, oraz zawieszeniem kary, Kalisza zaś uniewinnił.

Za znieważenie policjanta

Dnia 27 sierpnia 1935 r. w pobliżu dworca kolejowego w Zawierciu znany komunista 24-letni Lejbuś Brzeziner zamieszkały w Łazach, znieważył czynnie jednego z funkcjonarjuszy policji służby śledczej w Zawierciu. W dniu onegdajszym Lejbuś Brzeziner stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu, który skazał go na 8 miesięcy więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Miljard franków czeka w pończosze na lepsze czasy

Organ szwajcarskiego Instytutu badań konjunktury podaje bardzo ciekawe cyfry o zasięgu tezauryzacji złota i banknotów w Szwajcarji. Tezauryzacja banknotów szwajcarskich była zawsze dość pokaźna, a duże sztuki po 500 i 1000 franków nadawały się jakby specjalnie do tych celów. W roku 1926, określonym przez Instytut jako pierwszy rok normalnej konjunktury po wojnie, znajdowało się w Szwajcarji około 100 miljonów franków w pończosze, przy obiegu środków pałtniczych w wysokości 769 miljonów franków. Odtąd powiększał się obieg banknotów przeciętnie o 4% rocznie w związku z normalnym rozwojem sił produkcyjnych kraju. Począwszy od 1931 r. obieg środków płatniczych wzrasta gwałtownie, a przyczyną tego jest gwałtowna tezauryzacja franka. Obecnie spoczywa pono w pończosze około jeden miljard franków w banknotach i złocie, z czego 200 do 300 miljonów ma posiadaczy zagranicznych, a reszta przypada na Szwajcarów, nie mających zaufania do banków i inwestycyj, ufając natomiast złotej i papierowej gotówce.

Kronika gospodarcza

URUCHOMIENIE PE-PE-GE W BIEŻĄCYM TYGODNIU. W b. tygodniu uruchomiona będzie, po dwuletniej przerwie, fabryka Pe-Pe-Ge- w Grudziądzu. Na podstawie umowy zawartej przez krajowy koncern przemysłowy, z syndykiem masy upadłości, inż. Markiewiczem, otwarty będzie w fabryce dział produkcji opon samochodowych. Narazie Pe-Pe-Ge przyjmie do pracy tylko **150 robotników.** Prowadzone są rozmowy o wydzierżawienie innych działów tych zakładów przemysłowych tak, by ogółem mogło znaleźć zatrudnienie do 2.000 robotników.

KU UWADZE IMPORTERÓW TOWARÓW Z NIEMIEC. Izby przemysłowo-handlowe zwracają uwagę importerom towarów z Niemiec, że we wszystkich sprawach, związanych z importem towarów z Niemiec, nie wyłączając tranzakcyj kredytowych, **należy** zwracać się po informacje do Polskiego Towarzystwa handlu kompensacyjnego, bądź do jego delegatów. Równocześnie przestrzega się importerów przed wysyłaniem bezpośrednią drogą pokrycia bądź gotówkowego lub też wekslowego niemieckim dostawcom, gdyż wpłaty te, jako uskutecznione poza układem gospodarczym polsko - niemieckim, nie będą uznawane przy wyjednywaniu świadectw rozrachunkowych, niezbędnych przy odprawie celnej towarów pochodzenia niemieckiego.

1 RUBEL SOWIECKI RÓWNY 3-M FRANKOM FRANCUSKIM. Urzędowa agencja Tass w Moskwie ogłosiła komunikat następującej treści. Rada komisarzy ludowych poleciła komisarjatom finansów i handlu zagranicznego stosowanie z dniem 1 kwietnia 1936 roku kursu rubla, równego 3 frankom francuskim we wszystkich rachunkach i płatnościach organizacyj eksportowych i importowych oraz we wszystkich innych operacjach dewizowych. Sowieckiemu bankowi państwa polecono kupno i sprzedaż walut zagranicznych organizacjom importowym i eksportowym oraz prowadzenie wszelkich operacyj dewizowych wedle powyższego kursu.

KRONIKA OLKUSZA

× **INTERWENCJA W SPRAWIE URUCHOMIENIA KOPALŃ BOLESŁAWSKICH.** W ostatnim dniu pobytu p. Gliszczyńskiego, b. starosty w Olkuszu, tj. w dn. wczorajszym, przybyła do niego delegacja b. robotników kopalń: „Bolesław“ i „Ulisses“ z prośbą o interwencję u czynników miarodajnych w Warszawie uruchomienia kopalń rudy i galmanu, zatopionych w r. 1931 przez Sosnowieckie Tow. i Franko-Polskie T-wo górnicze. Od czasu unieruchomienia obydwóch kopalń, pozostało na bruku zgóra 2 tys. górników i robotników, którzy do tej pory cierpią nędzę. P. Gliszczyński znający doskonale warunki bezrobocia w Olkuskiem, a zwłaszcza rozpaczliwe położenie bezrobotnych z Bolesławia, przyobiecał delegatom użyć swych wpływów w Warszawie, dla zlikwidowania choć części bezrobocia przez ponowne uruchomienie kopalń bolesławskich.

× **NOWY ZARZĄD „HEJNAŁU“.** Onegdaj odbyło się walne doroczne zebranie członków Tow. śpiew. „Hejnał“ w Olkuszu pod przewodnictwem p. Antoniego Gniewczyńskiego. Sprawozdania z działalności zarządu składali pp. W. Słomski, R. Łaskawiec, N. Burakowska i Kamiński. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do zarządu zostali wybrani pp.: Józef Karduszewski — prezes, Władysław Słomski, Jan Jamo, Antoni Gniewczyński, Edward Ścisłowski, Wiktor Burzyński i Edward Kułak — członkowie, oraz zastępcy i komisja rewizyjna. Za zasługi, położone dla rozwoju „Hejnału“ dotychczasowego prezesa, p. Wł. Słomskiego mianowano prezesem honorowym Towarzystwa.

× **ZARZĄD LEGJI INWALIDÓW WOJENNYCH IM. GEN. SOWIŃSKIEGO, kompanja w Olkuszu** składa podziękowanie dyrekcji fabr. „Klucze“ za zaofiarowany film dla sierot i najbiedniejszych bezrobotnych członków Legji.

Germanizacja

NAZW POLSKICH

Opolskie „Nowiny Codzienne“ podają dalszą serję zmian nazw polskich miejscowości na niemieckie. A mianowicie zniemczono: Niebotowice (Niebotowitz) na Neubardsdorf. Pilchowice (Pilchowitz) na Bilchengrund. Bojszów (Boitschow) na Laschenberg. Żernica (Dt. Zernic) na Haselgrund. Karchowice (Karchowitz) na Gutenquell. Kozłów (Kozlow) na Lindenhain, Łącza (Latscha) na Föhrengrund, Łany Wielkie (Lona Lany) na Wiesheuten, Ostropa (Ostroppa) na Stoppendorf, Pławniowice (Plawniowitz) na Flössingen. Rachowice (Rachowitz) na Bucherlust, Szałsza (Schalscha) na Kiesengrund. Szechowice (Schechowitz) na Böhmswalde, Sierakowice (Sierakowitz) na Graumansdorf. Świętoszowice (Schwientoschowitz) na Eichhof, Smolnica (Smolnitz) na Eichenkamp. Taciszów (Tatischau) na Vaterhausen. Zawada (Zawada) na Bachweiler.

„BŁĘKITNE BARTKI"

42 Z. D. H. im. Bartosza Głowackiego w Sosnowcu

W końcu maja 1924 r. przy szkole powsz. nr. 3 przy ul. Zygmunta, powstał zastęp harcerski założony przez druha Józefa Usarka. Opiekę nad tym zastępem roztoczyła 23 ZDH. Zastęp rozwijał się tak, że we wrześniu t. r. komenda Chorągwi usamodzielniła ów zastęp, zaliczając go do kategorji drużyn próbnych z dh. Usarkiem na czele. Niedługo prowadził dh Usarek drużynę, bo już następnego roku złożył komendę w ręce dha Pietrzyka. Dh. Pietrzyk nie może sobie poradzić z drużyną, więc też 31 sierpnia 1926 r. zostaje zwolniony z funkcji drużynowego, we wrześniu t. r. drużynę obejmuje druh Hoffman, by już 1 stycznia 1927 r. zdać tę funkcję druhowi Konopie, który już po 48 godzinach urzędowania zostaje zwolniony z funkcji drużyny, a którą objął teraz uczeń seminarjum dh Franciszek Doros (13 stycznia). Dh Doros nie może poradzić sobie, więc do pomocy został mu dany dh Marjan Marek. Obydwaj zabierają się energicznie do dzieła. Ale z chwilą wstąpienia do wojska dha Dorosa, drużyna znów jest bez drużynowego. Rozkazem komendy hufca zostaje drużynowym 3.VII.27 r. dh Marek. Dh Marek niedługo jest drużynowym, bo we wrześniu t. r. obejmuje drużynę w seminarjum. Drużynowym 42 ZDH. zostaje harcerz z „Ósemki" dh Izydor Długosiewicz, który przeszedłszy w „Ósemce" dobrą szkołę harcerską, jak kronika podaje „z iście amerykańskim tempem wziął się do pracy". „W stosunkowo krótkim czasie zaprowadza księgowość w drużynie, dzieli drużynę na zastępy, chłopcy teraz dopiero zabrali sie do roboty". Z niewyjaśnionych przyczyn dh. Długosiewicz zostaje zwolniony z funkcji drużynowego, żegnany z płaczem przez harcerzy, gdyż zaskarbił sobie w ich sercach miłość i przywiązanie.

10 lutego 1928 r. obejmuje drużynę dh Gałkowski Edward, zwany „Okularnikiem". Z początku praca szła „Okularnikowi" z trudem, ale i on zyskuje sobie sympatje u harcerzy i drużynę odpowiednio prowadzi, technicznie postawiwszy ją wyżej.

Drużyna poraz pierwszy ma możność posunąć się wyżej, bo ma paru druhów ze stopniem wywiadowcy a to: Grzywa, Fidali, Hauzer, Lemański. Gdy druh Gałkowski wyjechał do Warszawy drużynowym zostaje Stanisław Grzywa.

Tegoż roku w czasie od 9 do 22 sierpnia drużyna 42 wraz z 22 ZDH urządza obóz w Pszczynie. Komendantem obozu był dh. Edward Szulc. Gdy z drużyny wystąpił dh. Grzywa, drużyna została przyłączona do 41 ZDH im. Chodkiewicza. Dnia 12 grudnia 1928 r. dh. Gałkowski po powrocie z Warszawy jest mianowany drużynowym 42 ZDH, która znów istnieje jako drużyna samodzielna. Drużyna powoli dźwiga się naprzód, zwłaszcza gdy drużynie przybyło paru wywiadowców a to: Nowak, Wałkowski, Kosiński, Uziębło. 4 lipca 1929 r. dhowie: Lemański, Uziębło, Nowak, Ossowski odbywają wycieczkę do Olkusza i Ojcowa. W 1930 roku drużynowym zostaje dh Juljan Nowak 3 i 4 maja t. r. drużyna urządza obóz wędrowny w krakowskie. Wiosną tego roku harcerze 42 ZDH urządzają często wycieczki na Skałkę, do Jaworzna, do Okradzionowa.

Jeden z harcerzy 42 ZDH — a mianowicie dh. Józef Płonka odbywa pieszo wędrówkę po Polsce.

30 listopada 1930 r. obejmuje drużynę dh. Zygmunt Korek. Pomagaj mu dzielnie zastępowi: Nowak, Wałkowski, skarbnik Cesarz, sekretarz Sokolik, kronikarz Płonka.

W drużynie panuje zapał do pracy: drużyna zakłada sklepik w szkole, na zabawach ma zawsze bufet, z czego dochód idzie na cele drużyny. 2 kwietnia 1931 r. poraz trzeci zostaje drużynowym dh. Gałkowski, po powrocie z wojska.

Drużyna bierze udział w zlocie hufca pod Jaworznem, odbywa kilka wycieczek w okolice. W końcu t. r. występuje z funkcji drużynowego dh. Gałkowski. Drużyna „kuleje" spowodu braku drużynowego, tak, że przez rok okrągły nie daje znać o sobie.

Ale jest ktoś w hufcu sosnowieckim komu żal, że 42 ZDH „śpi" — jest to dh Leon Ziółek, zwany Tarzanem. Dh Tarzan zgłasza się do komendy z propozycją objęcia drużyny 42 w opiekę. Gdy dostał zezwolenie, na nowo organizuje drużynę, było to we wrześniu 1932 roku.

Już w następnym miesiącu ma drużyna dwa zastępy: „Kogutów", „Kukułek". Wkrótce powstał zastęp „Psów". Drużyna rozpoczyna intensywna pracę, taką, jakiej nie było dotychczas w drużynie. Dh. Tarzan niezwykle energiczny i zapobiegliwy, z niczego wprost stwarza cuda: organizuje poranki w kinie „Palace", zabawy, na które rozsyła wesołe rymowane zaproszenia. Drużyna otrzymuje nazwę „Błękitnych Bartków", od koloru chust i imienia patrona drużyny. Na zlocie w Bukownie otrzymuje z hufca sosnowieckiego pierwsze miejsce i jako nagrodę — nową kronikę.

Dh Tarzan chcąc mieć współpracowników technicznie wyszkolonych, posyła na kurs do Łękawy druhów: Janeczka, Gandeckiego, a na kurs instr. dha Sulisza. Na Jamboree w Gödölö jedzie latem dh. Tarzan, zastępuje go w drużynie dh Janiszowski.

1 grudnia 1933 r. drużyna otrzymuje pierwsze miejsce w konkursie izb. Na kurs drużynowych w Żarkach wyjechali: Sobieraj, Janiszewski, Sulisz. Najmłodsi z harcerzy 42 ZDH śpiewają w radjo pieśni ułożone przez dha Tarzana. Drużyna otrzymuje kat. „A". Gdy dh Tarzan — Ziółek został komendantem hufca sosnowieckiego, funkcję drużynowego 42 ZDH dał Bohdanowi Janiszewskiemu, zwanemu popularnie „Agapitem", dn. 19 września 1934 r., drużyna bierze udział w biegu harcerskim, w zawodach kajakowych, świętym Jerzym. Dnia 3 marca 1935 r. drużynowym 42 ZDH zostaje dh. Witold Sobieraj.

W końcu marca t. r. w konkursie o najpiękniejszą i najlepiej prowadzoną kronikę w hufcu sosnowieckim drużyna bierze pierwsze miejsce. Na zlocie w Spale paru harcerzy z 42 ZDH. bierze udział.

Michałko

Harcerski kulig w Olkuszu

Ruchliwa 21 drużyna im. J. Kilińskiego w Olkuszu (szkoła rzemieślnicza) zorganizowała w dniu 22 lutego kulig, a jako że to były ostatki zapust i ostatki śniegu, musiał on mieć odpowiednie powodzenie.

Zmyślni adepci sztuki rzemieślniczej zaprzęgli do usług swoich pojazd na trzydzieści koni, ale tych mechanicznych, a napoiwszy je kilkunastoma litrami benzyny, udali sie długim sznurem saneczek i narciarzy do koleżanek po fachu t.j. uczenic szkoły zawodowej na Skałce. Tam, dzięki uprzejmości gospodyń z p. dyrektorką i gronem nauczycielek na czele, uczestnicy zostali gościnnie przyjęci staropolskim bigosem, a podpiwszy sobie herbatką, puściło się całe towarzystwo w ochoczy tan. Szkoda wielka że kulig ów, jak wszystko na naszym padole łez, musiał mieć koniec. Po pożegnaniu więc gościnnych i uroczych gosposiek harcerskim kręgiem i po dokonaniu zdjęcia, kulig ruszył spowrotem do Olkusza. Ponieważ mechaniczne konie zabawiły się w bezrobocie spowodu zasp i braku benzyny, musiało ochocze towarzystwo przez parę kilometrów popychać wóz. Mimo to było bardzo wesoło!..

KRONIKA HARCERSKA

MIANOWANIA I PRZYDZIAŁY INSTRUKTORÓW. Rozkazem Naczelnictwa LHPL. z dnia 15-I-36 r. zostali mianowani podharcmistrzami: Stanisław Trząski z Myszkowa i Piotr Reroń z Golonoga. Do Chorągwi Zagłębiowskiej zostali przydzieleni: plun. Edward Nowak, plun. Wacław Domagała, plun. Kazimierz Kłosowski i plun. Stanisław Stachura.

ZAWIĄZKI NOWYCH DRUŻYN I GROMAD ZUCH. Ostatnio powstał nowy zawiązek drużyny harcerskiej przy państwowem Gimnazjum męskiem w Zawierciu. Gromady zuchowe zostały zorganizowane: w Bolesławiu — Grom. „Husarzy", w Łazach Wielkich — Grom. „Misiów z Łagiewnika", w Dżbowie — Gromada „Słonecznych Promyków".

KURS WODZÓW ZUCHOWYCH W SOSNOWCU. dniu 1 marca, tj. w ub. niedzielę został zakończony kurs wodzów zuchowych w Sosnowcu. Kurs pozostający pod komendą plun. Wł. Sobieraja ukończyło 18 uczestników.

ZUCHOWE TOTEMY, KUSZE I TARCZE NA WYSTAWIE ĆWIERĆWIECZA Na przygotowywanej wystawie Ćwierćwiecza Chorągwi zuchy urządzają własne stoisko, które zgromadzi swe eksponaty z dziedziny pracy zuchowej. Między innemi zobaczymy tam zuchowe totemy, kroniki, łuki, tarcze, miecze, kusze, hełmy, zbroje, maski itd.

ODPRAWA KIEROWNIKÓW PRACY ŻEGLARSKIEJ. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie zwołana przez wydział żeglarski Głównej Kwatery ZHP. odprawa kierowników pracy żeglarskiej Chorągwi. Chorągiew Zagłębiowską reprezentował na odprawie plut. M. Heine, pilot Chorągwi.

ODCZYT ZBIOROWY W SOSNOWCU. Koło harcerzy z czasów walk o niepodległość i komenda hufca harcerzy w Sosnowcu zaprasza harcerzy i osoby zainteresowane na odczyt zbiorowy, mający odbyć się dnia 9 bm. o godz. 19.30 w auli gimnazjum im. St. Staszica ul. Żeromskiego, pt. „Dwudziestopięciolecie Zw. Harcerstwa Polskiego". „Zlot w Spale", który wygłoszą: naczelny inspektor harcerstwa Ministerstwa WR. i OP. hm. Marjan Wierzbiański i prof. hm. Stefan Piotrowski, komendant hufca harcerzy w Dąbrowie Górniczej. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Harcerze polscy

W MANDŻURJI.

Rok ubiegły był wielce pomyślny dla rozwoju harcerstwa polskiego w Mandżurji. Drużyna przy polskiem gimnazjum męskiem w Charbinie otrzymała własną izbę harcerską, w której zorganizowało się życie całej miejscowej młodzieży polskiej. W okresie letnim wszyscy członkowie drużyny wzięli udział w specjalnym obozie przeszkoleniowym.

Główną bolączką harcerstwa polskiego w Mandżurji jest okoliczność, że harcerze po dojściu do 15—16 roku życia, usuwają się przeważnie od pracy harcerskiej, gdyż ciężkie warunki materjalne tamtejszego wychodźtwa zmuszają nawet młodych chłopców do pracy zarobkowej, która absorbuje ich całkowicie.

Zwiośnia się

Już zwiośnia się kraina,
Błękity już jaśnieją,
Szeroko, po dolinach
Tęsknie się oczy śmieją.

Gotowe są już plany,
Rynsztunek i namioty —
Świat pachnie malowany
I szlak wędrówki złoty.

...I słychać, gdy w Beskidach
Na halach skrzypią dźwierze
I siwych gazdów widać
I smreki, gdyby wieże.

A hen, z północnej strony
Bałtyku kuszą wrota:
Moc przygód wymarzonych
Ziszczona lat tęsknota.

— — — — — —

Już zwiośnia się kraina.
Błękity już jaśnieją. —
Szeroko, po dolinach
Oczy się nasze śmieją...

WITEŹ, harc. chor. zagł.

Poszukiwany nauczyciel harcerz polonista

ZE ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKÓW ŁACIŃSKIEGO I NIEMIECKIEGO

Internat we dworze k. Jasła poszukuje dla 22 harcerzy w wieku od 10 — 16 lat harcerza nauczyciela polonistę ze znajomością języków łacińskiego i niemieckiego. Wynagrodzenie zł. 120 miesięcznie, własny pokój i utrzymanie, przed południem wolne, aż do powrotu chłopców ze szkół.

Warunki pracy: a) prowadzenie pracy harcerskiej (drużyny), b) nadzór nad uczącymi się w uczelni, c) przepytanie słabych uczniów (nie korepetycje).

Kandydaci o należytem przygotowaniu pedagogicznem, mogą się zgłaszać niezwłocznie do p. Izy Sroczyńskie, Gorajowice, p. Jasło. Do podania należy załączyć odpisy świadectw, opinję przełożonego harcerskiego oraz wykaz służby harcerskiej.

Zjazd delegatów

KÓŁ PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wydziałów kół przyjaciół harcerstwa przy zarządach okręgów Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd zwołany został w celu przedyskutowania i uzgodnienia programu pracy kół przyjaciół harcerstwa, w szczególności w świetle przepisów nowego statutu Związku Harcerstwa Polskiego.

Harcerskie drużyny kolejowe

W WIELKOPOLSCE.

Rozwój harcerskich drużyn kolejowych (skupiających dzieci pracowników kolejowych) na terenie Wielkopolski szybko postępuje naprzód.

Obecnie istnieje na terenie tego okręgu 10 zorganizowanych drużyn kolejowych: w Poznaniu, Ostrowie (2), Skalmierzycach, Bydgoszczy, Lesznie, Ostrzeszowie i Krotoszynie. Nadto zostały utworzone zastępy kolejowe w Inowrocławiu i Jarocinie, Wolsztynie, Skokach.

Harcerskie drużyny kolejowe otaczane są specjalną opieką przez „Rodzinę Kolejową".

Skauci estońscy

CZCZĄ SWE MATKI

Piękny zwyczaj, będący oznaką dużego kultu matki istnieje wśród skautów estońskich. Mianowicie, w każdem środowisku skautowem odbywa się corocznie „Święto Matki". Na program święta składa się: nadawanie stopni i sprawności skautowych, nagród, okolicznościowe pokazy i śpiewy, oraz odznaczenie rodziców zasłużonych dla pracy skautowej. W Estonji istnieje również specjalny „Hymn Matki", który się śpiewa stojąc.

Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich dwu lat liczba skautów estońskich wzrosła o 2000 — co stanowi około 40 proc.

Z CAŁEJ POLSKI

RYBACY POLSCY U PRYMASA POLSKI.

JE. Ks. Kardynał Prymas Hlond przyjął w Poznaniu delegację rybaków, wyjeżdżających na połów do Holandji.

W skład delegacji wchodzili pp.: Edward Kąkol, znany działacz kaszubski i Piotr Sawicki. Ks. Prymas dopytywał się z zainteresowaniem o życie rybaków polskich w okresie ich półrocznego pobytu w Holandji.

Delegacja podkreśliła, ze podczas połowów na morzach holenderskich opieka duszpasterska nad polskimi rybakami znajdowała się w ręku księży holenderskich, którzy odnoszą się z wielką życzliwością do Polaków. Księża ci należą do t. zw. Apostolstwa morskiego.

W miejscu postoju polskich marynarzy znajduje się również „Ognisko Polskiego Marynarza". Ks. Kardynał Prymas z zaciekawieniem dopytywał się również o warunki pracy rybaka o udzielił im ojcowskiego błogosławieństwa. Członkowie delegacji otrzymali na pamiątkę bronzowe plakiety z podobizną ks. kardynała.

ŻĄDANIA STUDENTÓW UNIWERSYTETU POMORSKIEGO.

W niedzielę odbyło się w auli uniwersyt. poznańskiego zebranie Bratniej Pomocy, pierwsze na podstawie nowej ustawy akademickiej. Po obszernem sprawozdaniu wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem uchwalono rezolucje w sprawie żydowskiej. Dalsze rezolucje żądają zawieszenia krzyżów we wszystkich salach uniwersyteckich. Rezolucję protestującą przeciwko porównywaniu ruchu narodowego do akcji wywrotowej zdjęto z porządku obrad. Również zdjęto z porządku dziennego kwestję obniżki opłat.

300 STUDENTEK WYGWIZDAŁO PROFESORA WE LWOWIE

Uniwersytet lwowski w sobotę był widownią niebywałego skandalu. Oto w jednej z sal miało się odbyć walne zebranie koła studentek. Przybyło ich 300. Nie zjawił się jednak na czas kurator koła, prof. dr. Taszycki. W miarę, jak upływały kwadranse i półgodziny, na sali zapanował nastrój podniecony. Pod adresem nieobecnego profesora zaczęły padać różne zarzuty, przyczem szczególnie wrogo występowały mieszkanki domu studentek, żaląc się na zamknięcie kuchenek gazowych, na zmianę żarówek na nowe o słabszem świetle. Wystąpiono też ze skargą, że profesor nakazał gaszenie świateł w domu już o godzinie 10 wieczorem, wobec czego studentki muszą uczyć się przy świetle świec. Po dwóch godzinach zjawił się prof. Taszycki. Przywitało go tupanie nóg, gwizdy i wrogie okrzyki. Profesor opuścił natychmiast salę i walne zebranie nie doszło do skutku

ZUCHWAŁE POCZYNANIA GDAŃSKIEJ POLICJI.

Do mieszkania redaktora Tadeusza Łady Bieńkowskiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polsk. w Gdańsku przybyła wczoraj policja gdańska i dokonała skrupulatnej rewizji. Następnie poddano rewizji osobistej redaktora Bieńkowskiego, odprowadzono go do prezydjum policji i poddano przesłuchaniu. Rzekomym powodem rewizji i wszczęcia śledztwa przeciwko red. Bieńkowskiemu jest fakt podawania przezeń do prasy szczegółów o śmierci śp. robotnika Skiby.

W toku przesłuchania władze gdańskiej policji politycznej zażądały od redaktora Bieńkowskiego wycofania tych wiadomości. Redaktor Bieńkowski odmówił zadośćuczynienia temu żądaniu i stwierdził, że prawdziwości swych informacyj może dowieść. Po dwugodzinnem przesłuchaniu zwolniono go, zawiadamiając, że sprawa będzie miała dalszy bieg na drodze karno-sądowej lub karno policyjnej. W tej sprawie interwenjował w Min. Spraw. Zagr. prezes Zw. Dziennikarzy Rzplitej.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Tak, to była jazda! Jak strzała pędziłem, przesadzając przeszkody!

— Z koniem, czy sam?

Al Capone konfidentem więziennym

Więzienie, w którem otrzymują nakaz milczenia

Prasa amerykańska przynosi charakterystyczną wiadomość o głośnym swego czasu gangsterze Al Capone. Al Capone został osadzony w najsurowszem więzieniu amerykańskiem dla ciężkich przestępców, skazany na 11 lat. Ostatnio Al Capone przeniesiono do osobnego pokoju, dano mu lepsze warunki i pewne ulgi oraz użyto go do pracy w bibljotece dyrekcji więzienia. Okazuje się, że te wszystkie przywileje zdobył sobie Al Capone zdradą swych współtowarzyszy więzienia planujących ucieczkę.

Ciekawy jest podstęp, przy pomocy którego znaleziono swego czasu paragraf kodeksu, pozwalający skazać Al Capone'a. Al Capone, mimo że stał na czele całego przedsiębiorstwa gangsterskiego, urządzał się tak zręcznie, że nigdy nie było przeciwko niemu bezpośrednich dowodów winy. Na podstęp sąd odpowiedział podstępem i Al Capone otrzymał 11 lat więzienia za... ukrywanie swoich dochodów i złożenie fałszywych zeznań skarbowych.

Nie spodziewał się Al Capone takiego wyroku, ale nawet jeszcze i wyrok go nie załamał, ponieważ przestępca sądził, że z przeciętnego więzienia amerykańskiego zdoła się wydostać. Dopiero gdy wysłano go do Alcatraz, przekonał się, że tym razem skończyły się żarty.

Alcatraz ma wśród przestępców amerykańskich przerażającą sławę. Jest to więzienie, zajmujące małą, skalistą wysepkę, położoną na Oceanie Spokojnym, mniejwięcej w odległości 3 km. od San Francisco. Przepisy zabraniają zbliżać się do więzienia w odległości 300 metrów na wyspę zaś można wejść tylko za specjalnem zezwoleniem otrzymanem bezpośrednio z ministerstwa sprawiedliwości. Naokół Alcatrazu krążą stale dwie motorówki, uzbrojone w karabiny maszynowe, a niezależnie od tej straży naturalną strażą wyspy są całe gromady rekinów, otaczające jej brzegi. Co dwa dni rzuca się rekinom kawały mięsa i w ten sposób zarząd więzienia tanim kosztem utrzymuje doskonałą straż.

Więzienie w Alcatraz urządzone jest bardzo higjenicznie, wygodnie i zdawałoby się, że nie czekają tu więźnia żadne specjalne surowe kary, ani udręczenia. Z jednem tylko zastrzeżeniem: w Alcatraz obowiązuje nakaz zupełnego milczenia; więźniowie nie mogą odzywać się ani słowem, a wszystko wykonują na znak mechanicznych sygnałów. Wieczne milczenie przerywa niedzielne nabożeństwo. Po roku życia w Alcatraz przestępca wewnętrznie jest zupełnie złamany.

Więźniów na każdym kroku szpieguje komórka foto-elektryczna, mikrofon i detektor, wskazujący obecność metalu. Cztery razy w ciągu dnia więźniowie defilują przed detektorem, który daje sygnał 4-krotnym dzwonkiem, jeżeli ktoś z więźniów ma ukryty przy sobie kawałek metalu (np. nóż). Strażnik co pięć minut przechodzi przed każdą celą gdyby zaś w tym okresie stało się coś podejrzanego i więzień wykonał ruch niedozwolony, komórka foto-elektryczna natychmiast zaalarmuje całą straż. Mikrofon pilnuje ścisłego przestrzegania przez więźniów nakazu milczenia.

Ucieczka z Alcatraz jest wprost nieprawdopodobna. Gdy raz zdarzyło się, że kilku więźniów wyrwało się z rąk straży, dyrektor więzienia kazał ich przyprowadzić na brzeg wyspy i powiedział:

— Słuchajcie, chłopcy, daję wam wolność. Kto chce, może uciekać! No, proszę! Który pierwszy? Chyba przepłyniecie trzy kilometry do San Francisco. Jeżeli zaś boicie się rekinów, to lepiej wracajcie odrazu do cel...

Więźniowie posłuchali tej ostatniej rady.

Mimo wszystko Al Capone miał jeszcze nadzieję. Pewnego dnia nad Alcatraz zjawił się samolot, zniżył znacznie lot i kilkakrotnie przeleciał ponad więzieniem. Ponieważ samolot naruszył przepisy, kanonierka strażnicza otworzyła ogień i aparat spadł w otchłań morską. Ostatnia nadzieja Al Capone zawiodła.

Wkrótce potem w więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie narażali się na śmierć, ale warto było nawet za cenę największych ofiar zdobyć wolność dla tych, którzy pozostaną przy życiu. W pewnym momencie jakby na dany znak, więźniowie, pracujący przy warsztatach przerwali pracę, ażeby rzucić się na dozorców. Ze zdumieniem jednak spostrzegli, że w sali nie było ani jednego dozorcy, z rezerwuarów zaś, umieszczonych pod sufitem, wydzielał się już gaz łzawiący.

Plany ucieczki zdradził Al Capone... Dawny król amerykańskich bandytów, najgłośniejszy gangster, po roku pobytu w Alcatraz, zgodził się na rolę konfidenta więziennego...

O bluzkach, rękawach, paskach i modnych drobiazgach



1) Gustowna bluzka z niebieskiej satyny w białe groszki z modnem zlekka stojącem zakończeniem pod szyję i gładkiemi rękawami.

2) Bluzka z Jersey w pastelowym kolorze z głębokim karczkiem, marszczonym przodem i rękawami. Mankiety i mały stojący kołnierzyk w ciemniejszym odcieniu.

3) Długa bluzka z różowej matowej krepdeszyny. Dekolt zakończony stylu dużą kokardą. Suto marszczone ramiona i rękawy.

A) Bluzka z kremowej wełny haftowana kolorowym jedwabiem przy szyi i na rękawach.

B) Suty szeroki rękaw przewiązany na ramieniu czarną aksamitką w zgrabną kokardkę.

C) Suty rękaw, u dołu silnie poszerzony, łączy się z suknią zapomocą haftu.

D) Młodociane, modne przybranie włosów z kolorowych kwiatów, tworzące miękką linję z profilu i stylu głowy. Wianuszek z takich samych kwiatów opasuje ramię.

E) Modna siatka na włosy z grubego, czarnego lub korolowego jedwabiu stanowi równocześnie ochronę i przybranie fryzury. Nosi się ją z małą czapeczką z materjału.

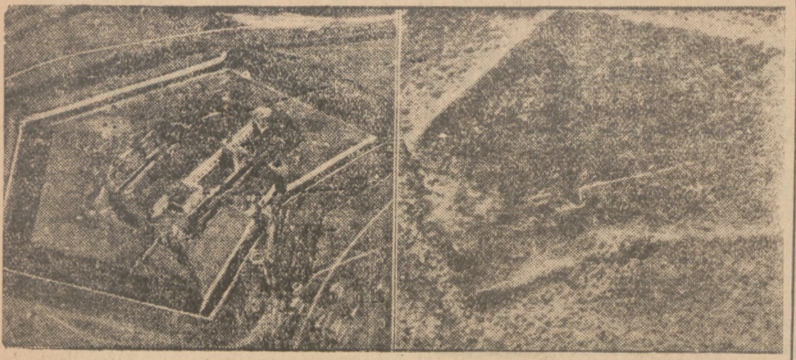
Socjalny wpływ kawy

Dociekania uczonego angielskiego

Angielski uczony nazwiskiem Heinrich Eduard Jacob, ogłosił niedawno interesujące wyniki swoich prac i dociekań. A mianowicie twierdzi on, że każda epoka znajdowała się pod wpływem jakiegoś płynu, który wtenczas był właśnie najbardziej w użyciu i że płyn ten wywarł decydujący wpływ na całokształt epoki, tj. na sposób myślenia ludzi, na ich zainteresowania.

Tak więc cywilizacja grecka i rzymska powstała w epoce wina. Jeśli chodzi o wieki średnie, to były one pod tym względem znacznie uboższe i zdaniem dr. Jacob ścisłość i suchość myślenia średniowiecznego wypływa właśnie z braku jakichkolwiek podniet alkoholowych czy narkotycznych. Dopiero odkrycie kawy wywarło swój dodatni wpływ, gdyż pozwoliło ludziom przemęczonym zaczerpnąć nowych sił, nowych podniet. Wiekiem, w którym kawa specjalnie odegrała dużą rolę, jest wiek 18. Wtedy bowiem specjalnie zaznaczyła się duża konsumcja kawy.

Natomiast w wieku poprzednim, tj. ludzie żyli pod znakiem piwa. I stąd to pochodzi pewna ociężałość i rozleniwienie epoki. Jeśli zaś chodzi o herbatę, która też nie pozostałaby bez znaczenia, to wiekiem, w którym odegrała największą rolę, jest wiek 19-ty.



Z WSPOMNIEŃ WIELKIEJ WOJNY

Dla wszystkich, którzy przeżyli wojnę światow 1914 — 1918 r., słowa: fort Douaumont przywodzą na pamięć straszliwe walki, w których zginęły setki tysięcy żołnierzy francuskich i niemieckich. Na ilustracji port Douaumont przed bombardowanem (lewe zdjęcie) oraz po bombardowaniu (prawe zdjęcie),gdzie widoczne jest zniszczenie dokonane pociskami niemieckiemi armatami.

OGŁOSZENIE

Miejski Komitet Funduszu Pracy w Sosnowcu ogłasza przetarg ofertowy na dostawę dlabezrobotnych (w drobnych ilościach) artykułów żywnościowych, a mianowicie: cukier, fasolę, kaszę, makę pszenną i słoninę. Wymienione artykuły będą wydawane bezpośrednio bezrobotnym według dyspozycji Komitetu, oraz na dostawę 4 ton mąki żytniej o przemiale 55% z dostawą do magazynu Komitetu przy ul. Wspólnej (Warsztaty Miejskie).

Komitet zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na ceny.

Oferty składać do dnia 7 marca 1936 r. do godz. 12-tej w zapieczętowanych kopertach w sekretarjacie Komitetu, Sosnowiec, Ratusz, biura wydziału opieki społecznej, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacyj.

1348 Sosnowiec, dnia 3 marca 1936 r.

V.Przewodniczący Komitetu: H. Almstaedt.

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJA

Funduszu Bezrobocia zginęła Kocińskiemu Janowi. 1338

LOKALE

2½ POKOJU

z kuchnią, wygodami odnowione do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6. 1350

DWA POKOJE

z kuchnią oraz pokój z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Dekerta 5. 1346

NIEDUŻY

pokój do wynajęcia ul. 3 Maja, obok cerkwi. 1337

POKÓJ

umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, 3 Maja 3c m. 3. 1341

POKÓJ

umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19 m. 11, parter, od 12 — 17 odz. 1336

Różne

KUŹNIA

do wynajęcia. Sosnowiec, Dekerta 5. 1347

BYSTRA

Pensjonat D-ra Szarewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców Pokój z pięciorazowem utrzymaniem zł 3 do 5 zł 30 951

POSADY i PRACE

MONTERA

samochodowego, wykwalifikowanego fachowca, posiadającego kilkuletnią praktykę przy remontach poszukują Zakłady Przemysłowe dla dozoru i konserwacji własnego taboru samochodowego. Oferty sub. M. H. do Administracji Kurjera Zachodniego. 1339

Reklama jest dźwignią handlu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA". Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 159. 1111

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk — Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

NASIONA

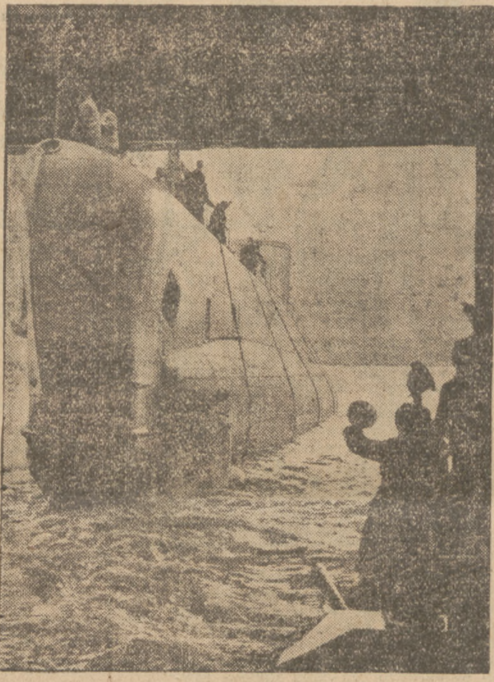
Inspektowe i gruntowe dobrej siły kiełkowania, nawozy sztuczne, oraz porady ogrodnicze. Poleca kwiaciarnia „Araukarja" — Dąbr. Górn. 3-go Maja 10. 986

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła, pasta do podłóg i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła.

KARBOLINEUM SADOWNICZE

chemikalja do tępienia szkodników w polu i ogrodzie, nawozy sztuczne R. Barczyk Skład Apteczny, Będzin, Kołłątaja 1 (róg Kościelnej). 623



NOWA JEDNOSTKA ANGIELSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ

Stocznia w Chatham wykończyła łódź podwodną „Grampus". Wyposażona ona została w najnowsze zdobycze techniczne i przy wyporności 1750 ton, rozwija szybkość 15 węzłów.

BANK UDZIAŁOWY SPÓŁDZIELCZY z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że we wtorek dnia 17 marca rb. i dni następne o godz. 12-ej w południe odbędzie się stosownie do § 12 statutu SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne oraz nakrycia stołowe i aparat fotograficzny rozm. 9x12 według następujących kwitów:

N.N. 2545 2589 2619 2759 2802 2869 2874 2945 2948 2954 2959 2996 3022 3087 3139 3288 3309 3544 3561 3591 3610 3622 3659 3793 3857 3894 3930 4017 4021 4144 4156 4203 4297 4427 4568 4608 4639 4663 4694 4712 4716 4757 4764 4821 4824 4841 4847 4848 4858 4905 4922 4961 4968 4996 4997 5036 5086 5087 5102 5132 5149 5182 5215 5219 5225 5238 5239 5263 5291 5319 5339 5345 5347 5348 5354 5357 5380 5384 5388 5392 5415 5429 5431 5433 5437 5441 5445 5449 5450 5459 5468 5471 5480 5494 5498 5529 5538 5539 5540 5592 5593 5617 5621 5622 5629 5634 5635 5637.



SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, p. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI